



**Agnieszka
Borek ze złotem
i srebrem!**

strona 20



**Kopernikański
sukces Magdy
i Michała**

Magdalena Gałązka i Michał Szymanek

strona 21



Strażacy
z OSP
Karwów

strona 7



TYGODNIK LOKALNY

**wspólnota
łukowska**

**Biegiem na 30 piętro
Pałacu Kultury i Nauki**

Lukow24.pl

26 września - 2 października 2023 r. nr 39 (976) Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Uczniowie zbombardowali szkołę bananami. Dyrekcja uderza do sumień: Tylu ludzi na świecie głoduje!

Smutny finał szkolnego deseru w Tuchowiczu.



STRONA 6

„Banany były wszędzie: pod salą
gimnastyczną, na regałach w bibliotece
i niestety na zewnątrz budynku” - napisała
dyrektor szkoły w Tuchowiczu na Facebooku

Tragiczny wypadek w gminie Wola Mysłowska. Nie żyje 17-latek

STRONA 10



**Ania urodziła się jako skrajny wcześniak.
Jej zdrowie może poprawić
intensywna rehabilitacja**

STRONA 12

**Ania Goławska urodziła się jako
 wcześniak w 28 tygodniu ciąży**

**Ponad 12 mln zł
dofinansowania
dla Szpitala
św. Tadeusza
w Łukowie**

STRONA 6

**Burmistrz
gospodarzem
łukowskiej
debaty.
Kandydaci PiS
mówią „nie”**

STRONA 3

R E K L A M A

AUTO JAREK

od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16

25 797 13 31 • 603 990 457



**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

25 798 25 48



**PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00**

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

**WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK**

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

/Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW



tel. 668-822-941 / 25-753-19-93

ul. Warszawska 83 B, Łuków

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY

- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

607 - 987 - 777

visionoptyk

-50%

**RABAT NA
WSZYSTKIE
OPRAWY
KOREKCYJNE**

-50%

na najlepsze
soczewki
progresywne

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW
ORAZ ZAKUPÓW NA RATY

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patrik Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź
nasz
portal

Lukow24.pl

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDUBrak
planowanych
wyłączeńKoncert
„Tribute to
Sting” w ŁOK

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert zespołu Ambitus pt. „Tribute to Sting”. To będzie wielkie święto wszystkich miłośników twórczości tej żywej legendy.

„Englishman In New York”, „Shape Of My Heart” czy „Roxanne” to niezapomniane przeboje Stinga, które na pewno usłyszymy w Łukowskim Ośrodku Kultury. Oprócz nich wiele, wiele innych. Ambitus to grupa doskonałych muzyków specjalizujących się w wykonywaniu coverów i koncertów tematycznych typu tribute. Poza Stingiem wykonują także muzykę m.in. Seweryna Krajewskiego czy zespołu Queen.

Bilety w cenie 40 zł (do 30 września), 50 zł (od 1 do 11 października) oraz 60 zł (w dniu koncertu 12 października) do nabycia są w kasie Kina Łuków oraz on-line.

Patrik Pytlak

Stand-up
Paweł
Chałupka
w ŁOK

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na występ popularnego stand-upera. W środę, 11 października, o godz. 19 na scenie ŁOK wystąpi Paweł Chałupka w nowym programie „Widzę to inaczej”.

Paweł Chałupka dobył serca widzów prawdziwymi historiami z życia z czasów pracy w gastronomii. Jednak pod maską frustrata skrywa skrzydlatą duszę i pięknie pokreślony umysł. Nie zdziwicie się, jeśli jego występ nagle zacznie wykraczać znacznie poza ramy tradycyjnego stand-upu. Wystąpi również support.

Bilety w cenie 50 zł są do nabycia tylko on-line za pośrednictwem strony internetowej www.kupbilecik.pl

Patrik Pytlak

Powiatowy Turniej Recytatorski
dla Przedszkolaków „Moje Małe
Wierszobranie”

XXIII Powiatowy Turniej Recytatorski dla Przedszkolaków „Moje Małe Wierszobranie” odbędzie się w dniach 25-26 października o godz. 10. Turniej jest adresowany do uczniów przedszkoli z Powiatu Łukowskiego.

W wydarzeniu mogą wziąć udział duety, maksymalnie trzy pary recytatorów z danego przedszkola lub z oddziału przedszkolnego. Turniej odbędzie się w sali widowiskowej

ŁOK. Repertuar uczestników stanowi jeden utwór zarówno z klasycznej, jak i współczesnej polskiej poezji dla najmłodszych. Czas trwania prezentacji do 1,5 minuty. Kategorie wiekowe recytatorów:

I kategoria – 3-4 lata (25 października); II kategoria – 5-6 lat (26 października). Aby dokonać zgłoszenia uczestnika, należy: zapoznać się z regulaminem, wejść na stronę zgłoszenia.lok.lukow.pl, wypełnić

formularz zgłoszeniowy na „23. Wierszobranie”, dołączyć w zgłoszeniu własnoręcznie podpisane przez rodzica/opiekuna prawnego RODO uczestnika oraz RODO instruktora.

Zgłoszenia należy wysłać w nieprzekraczalnym terminie do 16 października do godz. 15. Listy z kolejnością występów zostaną opublikowane do 20.10.

Patrik Pytlak

POCZUJ LEKKOŚĆ

Sprawdź, o ile możesz
zmniejszyć swoje raty!Pożyczka Fit
RRSO 11,56%

ŁUKÓW

ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 7
tel. 25 749 49 07, 572 375 588

kasastefczyka.pl

30 LAT

KASA STEFCZYKA
MILIONY SPEŁNIONYCH MARZEŃ

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 4.08.2023 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 680,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowinia: 0 zł / 0%, opłatą za cztery przelewy: 320 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,56%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1392,45 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1391,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 991,53 zł, w tym odsetki: 53 991,53 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: Alltravel.pl Artur Frelek, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

ŁUKOWSKIE
CENTRUM
KOMINIARSTWAUSŁUGI W PEŁNYM
ZAKRESIE781 495 997
603 137 021

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNIE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYSL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysocki 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO
-REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

Burmistrz gospodarzem łukowskiej debaty. Kandydaci PiS mówią „nie”

Piotr Płudowski zorganizuje debatę kandydatów do Sejmu z powiatu łukowskiego, którą poprowadzi on sam. Kandydaci z ramienia Prawa i Sprawiedliwości mówią takiej formie stanowcze „nie”. - Moderowanie takiej debaty to zadanie jednak dla dziennikarza, a nie samorządowca - uważa Sławomir Skwarek.

5 października o godz. 18 w Łukowskim Ośrodku Kultury odbędzie się debata pomiędzy kandydatami do Sejmu z powiatu łukowskiego. Z taką inicjatywą wyszedł burmistrz miasta, Piotr Płudowski. To właśnie władarz miasta miałby również być gospodarzem debaty.

Burmistrz gospodarzem debaty. Nie wszyscy kandydaci gotowi do rozmowy

Większość kandydatów odpowiedziała twierdząco na zaproszenie burmistrza.

- Uważam, że wszelkie formy publicznej debaty kandydatów są potrzebne. Z chęcią podyskutuję z innymi na temat sytuacji finansowej samorządów, oświaty oraz innych ważnych tematów dla mieszkańców Łukowa - powiedział Mateusz Popławski, kandydat KO do Sejmu.

- Biorąc pod uwagę, powagę przyszłych wyborów decyzję uważam za słuszną i potrzebną - powiedział Paweł Sosnowski, kandydat Trzeciej Drogi.

- Propozycja pana burmistrza jest bardzo dobra i potrzebna - mówi Beata Zdanowska, która kandyduje również listy Trzeciej Drogi.

- W każdej formule jestem do dyspozycji i jestem przygotowany na debatę - zadeklarował Leszek Świętochowski, radny powiatu łukowskiego i kandydat Trzeciej Drogi - Przyjąłbym zaproszenie nawet, jakby debatę prowadził przedstawiciel PiS-u - dodał członek PSL.

- Może taka debata wpłynie na decyzję, że mieszkańcy powiatu łukowskiego, będą głosować właśnie na lokalnych przedstawicieli, że nie będą szukać kandydatów takich, którzy przez cały czas kadencji o Łukowie nie pamiętają - uważa Bernarda Machniak, kandydatka KO.

Debata bez kandydatów Prawa i Sprawiedliwości

Propozycję debaty przyjął również Longin Kajka, kandydat Bezpartyjnych Samorządowców. - Ta debata pozwoli na prezentację kandydatów oraz przedstawienie programów wyborczych, oraz dyskusję o sprawach najważniejszych dla regionu i dla Polski - powiedział były starosta powiatu łukowskiego.



Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa

Proponuję, abyśmy się spotkali i porozmawiali na temat Polski, naszych spraw



Mateusz Popławski

Z chęcią podyskutuję z innymi na temat sytuacji finansowej samorządów, oświaty oraz innych ważnych tematów dla mieszkańców Łukowa



Longin Kajka

Ta debata pozwoli na prezentację kandydatów oraz przedstawienie programów wyborczych, oraz dyskusję o sprawach najważniejszych dla regionu i dla Polski



Leszek Świętochowski

Przyjąłbym zaproszenie nawet, jakby debatę prowadził przedstawiciel PiS-u



Bernarda Machniak

Może taka debata wpłynie na decyzję, że mieszkańcy powiatu łukowskiego, będą głosować właśnie na lokalnych przedstawicieli



Beata Zdanowska

Propozycja pana burmistrza jest bardzo dobra i potrzebna



Sławomir Skwarek

Moderowanie takiej debaty to zadanie jednak dla dziennikarza, a nie samorządowca



Paweł Sosnowski

Biorąc pod uwagę powagę przyszłych wyborów, decyzję uważam za słuszną i potrzebną



Krzysztof Głuchowski

Ja jestem otwarty na dyskusję z lokalnymi kandydatami, ale nie w takiej formule

Longin Kajka docenia propozycję Piotra Płudowskiego, jednak jego zdaniem zadawanie pytań zostawiłby moderatorowi, wybranemu wspólnie przez media.

I właśnie funkcja, jaką chce pełnić podczas debaty burmistrz Łukowa, jest kością niezgody.

Zdaniem Sławomira Skwareka moderowanie takiej debaty to zadanie jednak dla dziennikarza, a nie samorządowca. - Czyżby pan burmistrz miał po wyborach samorządowych zmienić pracę i ta debata miałaby być praktyką? - pytał. Kandydat PiS zadeklarował, że nie weźmie udziału w tego typu debacie, jeśli prowadzącym miałby być Płudowski. - Nie wyobrażam sobie prowadzenia debaty przez posła Sławomira Skwarka dla kandyda-

tów na burmistrza Łukowa. To rola lokalnych lub regionalnych mediów - dodał.

Według kandydata PiS Płudowski nie mógłby prowadzić debaty również ze względu jego zaangażowania politycznego oraz z uwagi na to, że w wyborach startuje również jego zastępca. Zadeklarował jednakże udział w wyborach na innych zasadach. - Pozostaje do dyspozycji, stoję z bronią u nogi - zakończył.

Udział w debacie odrzucił również Krzysztof Głuchowski. Kandydat PiS podobnie, jak Sławomir Skwarek uważa, że debaty nie powinien prowadzić Piotr Płudowski. - Ja jestem otwarty na dyskusję z lokalnymi kandydatami, ale nie w takiej formule - uważa Głuchowski.

Patryk Pytlak

ST STOLARKA ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków

PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM

okna, drzwi, witryny, fasady

☎ 25 755 30 75, 535 853 786

SEI SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ Łuków, ul. Cieszkowizna 13 WWW.SEI.EDU.PL

REKRUTACJA TRWA! **DOŁĄCZ DO NAS**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

POLICEALNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

►TECHNIK BHP ►TECHNIK ADMINISTRACJI

A TY JAK PLANUJESZ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ?

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! lukow@sei.edu.pl +48 503 672 381

DDD

DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Łuków, Siedlecka 10A

tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne Usługi autolawetą Ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

☎ 693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Nie ma już ośrodka pomocy społecznej jest CUS

Pomogą nawet w naprawie domowych usterek. I wyślą do fryzjera

Od początku września w Łukowie zaczęło działać Centrum Usług Społecznych. Nowopowstała jednostka zastąpiła Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Centrum Usług Społecznych będzie realizowało dotychczasowe zadania z zakresu pracy socjalnej, asystenta rodziny czy wypłaty zasiłków. CUS będzie robić więcej niż Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łukowie.

- Będą to, w zależności od potrzeb mieszkańców, działania z zakresu m.in.: polityki pro-dziedzinnej, promocji i ochrony zdrowia, edukacji, pobudzania aktywności obywatelskiej - informuje Tomasz Gołowski kierownik referatu promocji w łukowskim ratuszu.

Jak zaznacza Gołowski, stworzenie CUS pozwoli na zbudowanie nowego modelu świadczenia usług społecznych m.in. poprzez czynne włączenie w ten proces organizacji pozarządowych, podmiotów ekonomii społecznej, jak również osób niezrzeszonych, chcących nieść pomoc i wsparcie drugiemu człowiekowi.

Centrum Usług Społecznych pozwoli również na pozyskiwanie środków zewnętrznych na wspieranie mieszkańców.

Polityka senioralna

Dzięki temu, że w Łukowie powstał CUS w naszym mieście będzie realizowany projekt „Po-

lityka senioralna EFS+” mający na celu wspieranie i promowanie działań na rzecz osób starszych.

- W projekcie weźmie udział 900 mieszkańców Łukowa w wieku 65 lat i więcej. Osoby te będą mogły skorzystać m.in. z usług opiekuńczych, pielęgnarskich, asystenckich, podologicznych, fryzjerskich, kosmetycznych, a także skorzystać ze wsparcia psychologicznego i prawnego. Będzie również możliwość zlecenia wykonania usług technicznych, które będą polegały na pomocy przy drobnych, domowych usterek. W ramach projektu będzie dostępne wsparcie sąsiedzkie polegające na świadczeniu pomocy osobom starszym, samotnym, niesamodzielnym w miejscu ich zamieszkania w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, prostej podstawowej opieki higienicznej, nieskomplikowanych czynności pielęgnacyjnych - informuje Tomasz Gołowski.

Wartość projektu to ponad 2,6 mln zł, z czego dofinansowanie to 2,5 mln zł.

Program będzie realizowany od września 2023 do grudnia 2025 roku.

Łukowska Akademia Rozwoju

To nie jedyny plus przekształcenia MOPS w CUS. Jak informuje nas łukowski ratusz, nasz samorząd w partnerstwie z Fundacją Regionalne Inkubatory Przedsiębiorczości będzie realizował projekt „Łukowska Akademia Rozwoju”.

- Ma on na celu wsparcie rozwijania kompetencji, umiejętności, uzdolnień, zainteresowań uczniów

poza edukacją formalną. Uczestnicy programu będą mogli wziąć udział w zajęciach grupowych z języka angielskiego, programowania w Scratch, druku 3D, a także zajęciach plastycznych, plastycznych, tanecznych, piłki nożnej, design thinking, jak również indywidualnych z matematyki, chemii, fizyki, biologii lub tenisa ziemnego - relacjonuje Tomasz Gołowski.

Projekt skierowany jest do 150 uczniów szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących mieszkających lub uczących się w Łukowie. Wsparciem zostaną objęci uczniowie znajdujący się w niekorzystnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

Projekt będzie realizowany od stycznia do lipca 2024 r. Jego wartość to ponad 342 tys. zł.

Patryk Pytlak

„Łukowiakiem” pojedziesz z Łukowa do Warszawy

„Łukowiak” - tak nazywa się nowy pociąg Kolei Mazowieckich, który będzie jeździć na trasie Łuków - Warszawa. Skład wyjedzie już wkrótce na tory.

Koleje Mazowieckie ogłosiły konkurs na wymyślenie nazw pociągów przyspieszonych KM. Spośród ponad 190 nadesłanych prac komisja wybrała osiem zwycięskich, które już wkrótce staną się kolejowymi przydomkami pociągów mazowieckiego przewoźnika.

Konkurs dotyczył przyspieszonych relacji pomiędzy Warszawą a miastami takimi jak: Ciechanów, Czyżew, Działdowo, Łuków, Ostrołęka, Płock, Radom czy też Siedlce.

Zwycięskie nazwy to: Ciechan (Warszawa - Ciechanów), Czyż (Warszawa - Czyżew), Działdowiak (Warszawa - Działdowo), Łukowiak (Warszawa - Łuków), Kurpiak (Warszawa - Ostrołęka),

Mazowiak (Warszawa - Płock), Radomianka (Warszawa - Radom), Siedlecki (Warszawa - Siedlce).

- Konkurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem internautów. Dzięki zabawie podróżni KM mogli zabrać bezpośredni głos i wymyślić nazwy pociągów, którymi na co dzień dojeżdżają do pracy czy też szkoły. Mogę zdradzić, że wiele prac skradło serca jurorów, jednak mogliśmy wybrać tylko osiem z nich. Komisja konkursowa kierowała się prostotą, oryginalnością, a także nawiązaniem do historii miast, regionu, czy też otaczającej przyrody - informował Dariusz Grajda, Członek Zarządu Kolei Mazowieckich oraz Przewodniczący Kapituły Konkursowej.

Kiedy wsiądziemy do „Łukowiaka”. Koleje Mazowieckie przekazały, że już w ostatnim kwartale tego roku.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

FUH RESLAW

Gózd 2A

biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE



ISOVER SOLBET TYTAN DOLPHIN
ATLAS Cement Ożarów KREISEL MAPEI

608 410 646, 790 744 468

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25)798 54 56

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



W Łukowie uczcili 84. rocznicę napaści wojsk rosyjskich na Polskę

W niedzielę (17 września) na terenie całej Polski uczczono 84. rocznicę napaści wojsk sowieckich na nasz kraj. Łukowskie uroczystości odbyły się na Cmentarzu Parafialnym Św. Rocha.

Tego dnia wspominane są również ofiary Katynia, które upamiętnia Krzyż Katyński ustawiony na łukowskim cmentarzu. Do udziału w obchodach zaprosiło, jak co roku, Łukowskie Towarzystwo

Regionalne im. Jana Stanisława Majewskiego. Uroczystość poprowadził prezes Towarzystwa doktor Zbigniew Pasik. Referat wygłosił dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie Krzysztof Okliński.

Pieśń żołnierską „Modlitwa obozowa” na harmonijce ustnej zagrał wielokrotny laureat konkursów muzycznych Andrzej Wojtuś. O oprawę mszy świętej oraz uroczystości zadbała Orkiestra Dęta Towarzystwa Muzycznego im. Antoniego Próchniewicza.



pat Mieszkańcy Łukowa złożyli wieńce pod pomnikiem ofiar katyńskich na Cmentarzu Parafialnym Św. Rocha (fot. Powiat Łukowski)

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

PSL
TRZECIA DROGA

12

Leszek Jan ŚWIĘTOCHOWSKI

Urodziny „Kościuszki”

W weekend 30 września - 1 października odbędzie się spotkanie absolwentów z okazji 105-lecia powstania Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie.

Zjazd rozpocznie się od mszy świętej w kościele Podwyższenia

Krzyża Św. Eucharystia rozpocznie się w sobotę o godz. 10.

Po zakończeniu mszy zostanie wykonane pamiątkowe zdjęcie.

Następnie delegacja szkoły przejdzie na cmentarz. Tam zostaną złożone kwiaty i zapalone znicze na grobach zmarłych profesorów i uczniów, którzy uczęszczali do „Kościuszki”

O godz. 12 odbędzie się spotkanie z nauczycielami.

Uroczysta akademia rozpocznie się w auli szkolnej o godzinie 15. Wieczorem w Parisel Palace w Klimkach odbędzie się bal absolwentów. W niedzielę od godz. 11 w auli będzie można „powspominać przy mikrofonie”.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

KUPIĘ

ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KĄŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

R E K L A M A

Raiffeisen

Raiffeisen Waren Sp. z o.o. Oddział Parczew

ZAPRASZA NA

POKAZY MASZYN UPRAWOWYCH

HARMONOGRAM POKAZÓW:

10.00 POCZĄTEK IMPREZY
10.30-11.00 OMÓWIENIE WRAZ Z PREZENTACJĄ MASZYN BIORĄCYCH UDZIAŁ W POKAZACH
11.15 POCZĄTEK POKAZÓW POŁOWYCH
11.15-15.00 PRACA MASZYN W POLU
16.00 ZAKOŃCZENIE POKAZÓW
ZAPRASZAMY NA POCZĘSTUNEK W TRAKCIE POKAZÓW

RUDZIELEC k. Parczewa

5 PAŹDZIERNIKA 2023

RUDZIELEC 1A, 21-210 Milanów, powiat parczewski

FENDT

VALTRA

ZIEGLER

SKY

CMN maskintec

LUCAS

DIECI

PICHON

ORGANIZATOR POKAZÓW

ODDZIAŁ PARCZEW
ul. Lubartowska 17, 21-200 Parczew
tel. 880 669 871

CENTRALA RYKI
ul. Lubelska 41, 08-500 Ryki
tel. 519 896 420

ODDZIAŁ GOJCÓW
Gojców 26A, 27-500 Opatów
tel. 669 122 122

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Czesław Kamiński
69 lat, zm. 15 września,
Tuczna

Stanisław Doroszuk
80 lat, zm. 17 września,
Biała Podl.

Aleksandra Bielicka,
84 lata, zm. 16 września,
Wólka Zabłocka

Jerzy Kujarzewski
76 lat, zm. 18 września,
Biała Podl.

Józef Dymowski
83 lata, zm. 16 września,
Biała Podl.

Sławomir Trębicki
56 lat, zm. 19 września,
Biała Podl.

Marianna Siedlanowska
80 lat, zm. 16 września,
Wyganka

Stanisława Szczepaniuk
85 lat, zm. 19 września,
Grabowiec

Lucyna Skrobaczewska
84 lata, zm. 16 września,
Biała Podl.

Henryk Derlukiewicz
81 lat, zm. 20 września,
Łomazy

Antonina Brodacka
94 lata, zm. 17 września
Tuczna

Ferdynand Węgrzyniak
79 lat, zm. 21 września,
Tuliów

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Adrian Bujek
27 lat, zm. 7 września,
Radzyń

Piotr Hawryluk
48 lat, zm. 14 września,
Radzyń

Krystyna Strzyż
88 lat, zm. 9 września,
Radzyń

Felicja Fijałek
86 lat, zm. 18 września,
Radzyń

Helena Kusznierek
84 lata, zm. 9 września,
Ostrówki

Jan Sienkiewicz
95 lat, zm. 18 września,
Radzyń

Wiesław Pieńko
59 lat, zm. 12 września,
Przegaliny Duże

Kazimierz Jędrus
71 lat, zm. 20 września,
Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Ryszard Neckowicz
85 lat, zm. 18 września,
Łuków

Marian Woliński
66 lat, zm. 18 września,
Krynka

Jerzy Świder
89 lat, zm. 29 września,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Marianna Iwaszko
65 lat, zm. 15 września,
Gęs

Anna Tyszkiewicz
89 lat, zm. 20 września,
Parczew

Henryk Banachewicz
73 lata, zm. 17 września,
Uhnin

Ryszard Lipiński
76 lat, zm. 20 września,
Parczew

Mieczysław Jastrzębski
69 lat, zm. 18 września,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Uczniowie porozrzucali banany w szkole. Dyrekcja uderza do sumień: Tylu ludzi na świecie głoduje

**POWIAT ŁUKOWSKI/
GMINA STANIN** Uczniowie dostali na deser banany. Część owoców wylądowała na szkolnych parapetach, szafkach i przed szkołą. Zbulwersowana dyrektorka opisała sytuację w mediach społecznościowych, bo tam rodzice zagląдают częściej niż na Librusa.

Na Facebooku Zespołu Szkół w Tuchowiczu w ubiegłym tygodniu pojawił się wpis dyrektorki szkoły Bożeny Szewczak.

„Wczoraj w naszej szkole do obiadu na deser był banan. Zobaczcie Państwo, co dzieci robią z żywnością... Banany były wszędzie: pod salą gimnastyczną, na regałach w bibliotece i niestety na zewnątrz budynku... Szkoda, żeby marnować żywność i Państwa pieniądze. Prosimy, porozmawiajcie z dziećmi, aby nie marnowały jedzenia, nie wyrzucały soków do kosza, bo to wszystko kosztuje. Pani intendent stara się zapewnić urozmaicony jadłospis, a nasi uczniowie tak postępują z żywnością. Uczulajmy wszystkich naszych uczniów, aby jeśli czegoś nie chcą lub nie lubią, to żeby nie brali i nie marnowali jedzenia. Tylu ludzi na świecie głoduje...” – napisała dyrektorka.

To oburzające!

Kiedyś banan był rarytasem, jedzonym kilka razy w roku. Dobrze to pamiętają dziadkowie i nieco starsi rodzice dzi-



„Banany były wszędzie: pod salą gimnastyczną, na regałach w bibliotece i niestety na zewnątrz budynku” - napisała dyrektorka szkoły w Tuchowiczu na Facebooku

Bożena Szewczak, dyrektorka szkoły
- Dla mnie, nauczycieli, pani woźnej to była to sytuacja bulwersująca, kiedy zobaczyliśmy, że te pełnowartościowe banany są porozrzucane

siejszej młodzieży. Wyrzucanie dobrych owoców wzburzyło kadrę tuchowickiej szkoły.

- Dla mnie, nauczycieli, pani woźnej to była to sytuacja bulwersująca, kiedy zobaczyliśmy, że te pełnowartościowe banany są porozrzucane. Wpisem chciałam zwrócić uwagę rodziców na ten problem. Wiem, że nie tylko w naszej szkole tak się dzieje, ja miałam odwagę głośno o tym powiedzieć – mówi Bożena Szewczak.

Był apel

Następnego dnia po tym wydarzeniu dyrektorka szkoły zorganizowała apel.

- Na apelu uczuliliśmy dzieci na problem produkcji i marnowania żywności, na zmiany klimatyczne, na to, ile potrzeba wody na wyprodukowanie jedzenia. Poruszyliśmy także temat marnotrawienia publicznych pieniędzy i pieniędzy rodziców, którzy za posiłki płacą. Tłumaczyłam, że jeżeli dziecku jakiś produkt nie smakuje, to nie musi go brać ze stołówki, a inne dziecko weźmie sobie dwa owoce. Jeśli czegoś nie lubisz, to zabierz go domu, w domu ktoś zje. Na najbliższym zebraniu z rodzicami poruszymy ten temat - mówi Szewczak.

Obiad za 5 zł

Dyrektorka wyjaśnia, że w szkole przygotowują pełnowartościowe, dwudaniowe obiady.

- Dwudaniowy obiad u nas w stołówce kosztuje 5 zł i żeby za 5 zł zrobić obiad, kupić odpowiednie produkty, to intendent naprawdę musi się nagimnastykować. Obiad musi być zgodny z procedurą, która nas obowiązuje w szkole przy komponowaniu posiłków, zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego. Trzy razy w tygodniu staramy się zapewnić do obiadu jakiś owoc jabłko, banan, czy owoce sezonowe – tłumaczy pani dyrektorka.

Więcej edukacji

I dodaje, że chciałaby to smutne wydarzenie przekuć w coś pożytecznego.

- Myślę o tym, żeby w naszej szkole została wprowadzona innowacja pedagogiczna o produkcji żywności, sposobach, jak nie marnować żywności, jak można oszczędzać wodę. Chcielibyśmy oddziaływać nie tylko na ucznia, który pewne nawyki wynosi z domu, ale również na rodziców. Trzeba dzieci wyposażać w wiedzę i w jakiś mechanizm, żeby wpływali również na swoje dzieci, bo wychowujemy je wspólnie: i szkoła, i rodzice. W szkole musimy uczyć kultury spożywania posiłków, szacunku do siebie nawzajem, ale i szacunku do pracy innych, którzy tą żywność tworzą – zapowiada Bożena Szewczak.

mo

Ponad 12 mln zł dofinansowania dla Szpitala św. Tadeusza w Łukowie

Szpital św. Tadeusza w Łukowie z dofinansowaniem z Funduszu Medycznego. Łukowska placówka otrzymała fundusze na modernizację oraz doposażenia SOR.

Szpital pozyskał ponad 12 mln zł, które zostaną zainwestowane w przebudowę, modernizację oraz doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratun-

kowego i pracowni diagnostycznych.

- Pozyskane fundusze poprawią warunki pracy, funkcjonowanie szpitala oraz rozszerzy katalog badań diagnostycznych - powiedział nam zastępca dyrektora ds. Inwestycji i Remontów SPZOZ w Łukowie Dariusz Orzeł.

Warto zaznaczyć, że łukowska placówka znalazła się na bardzo wysokim ósmym miejscu spośród 152 szpitali, które otrzymały wsparcie fi-



Dariusz Orzeł

zastępca dyrektora ds. Inwestycji i Remontów SPZOZ w Łukowie

- Pozyskane fundusze poprawią warunki pracy, funkcjonowanie szpitala oraz rozszerzą katalog badań diagnostycznych

nansowe. O fundusze ubiegało się 207 placówek medycznych z całego kraju.

Szczegóły dotyczące planów inwestycyjnych zostaną poda-

ne do informacji publicznej wkrótce.

Termin realizacji inwestycji to koniec 2025 roku.

Patryk Pytlak
BIA

Strażacy z powiatu łukowskiego wbiegli na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki



Strażacy z OSP Karwów zmęczeni, ale i zadowoleni ze swojego wyniku

Strażacy z OSP Jedlanka, OSP Karwów oraz Komendy Powiatowej PSP w Łukowie uczestniczyli w Mistrzostwach Polski Strażaków w Biegu po Schodach.

W sobotę, 16 września w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyły się V Mistrzostwa Polski Strażaków w Biegu po Schodach - „Wieżowiec 2023”. Zawody polegały na biegach

dwuosobowych drużyn na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki w pełnym umundurowaniu ochronnym wraz ze sprzętem ochrony układu oddechowego. Zawodnicy mieli do pokonania około 800 schodów z metą na 30. piętrze PKiN. W mistrzostwach, jak co roku uczestniczyli również druhowie z powiatu łukowskiego. Strażacy z OSP Jedlanka zajęli 41. miejsce na 72 drużyny w kategorii OSP oraz 141. miejsce na



OSP Jedlanka reprezentowali Karol i Paweł

200 startujących drużyn w kwalifikacji ogólnej. Druhowie z Karwowa zajęli 24. miejsce w kategorii OSP, a strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie zostali sklasyfikowani na 47. na 80 w kwalifikacji PSP oraz 200. miejsce

w kwalifikacji ogólnej. Najlepszy zawodnik w biegu na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki: Mariusz Pustuła - reprezentujący KP PSP Myślenice osiągnął czas: 4:59 min.

Patryk Pytlak

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel fizyki, Dubica Dolna	1	26 zł/godz.	z
Nauczyciel techniki, Dubica Dolna	1	26 zł/godz.	z
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ZSO nr 3	0,5	1 800,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./VIKING KTS	1	4 210,18 zł	u
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./VIKING KTS	1	3 600,00 zł	u
Szef kuchni, Biała Podl.	1	5 000,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Biała Podl./SAS Jaworscy	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego z uprawnieniami do kształcenia osób z autyzmem, Biała Podl./Stowarzyszenie Wspólny Świat	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel wychowania wczesnoszkolnego z uprawnieniami do kształcenia osób z autyzmem, Biała Podl./Stowarzyszenie Wspólny Świat	1	4 500,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Piszczac	0,5	1 800,00 zł	u
Doradca klienta, Biała Podl./SAS Jaworscy	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Piszczac	0,5	2 275,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Piszczac	0,5	2 275,00 zł	u
Mechanik motocyklowy, Biała Podl.		23,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Referent ds. finansowych, Biała Podl./Jednostka Wojskowa	1	3 600,00 zł	u
Inspektor BHP, Biała Podl./Jednostka Wojskowa	1	3 600,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

RYSZARD
MADZIAR

Miejsce 2

BEZPIECZNA
PRZYSZŁOŚĆ
POLAKÓW

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Narkotykowa wpadka młodego puławianina

Policjanci z Parczewa zatrzymali 19-letniego mieszkańca powiatu puławskiego, który w samochodzie przewoził znaczne ilości narkotyków. Z kolei w jego mieszkaniu mundurowi znaleźli nielegalne rośliny konopi.

Wszystko rozegrało się w Parczewie. Mundurowi zwrócili uwagę na zaparkowaną kłę i osoby, które na widok policjantów zaczęły zachowywać się bardzo nerwowo.

– Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samo-



19-latek trafił do aresztu

chodu. W trakcie przeszukania auta funkcjonariusze ujawnili woreczki z zawartością suszu roślinnego. Z kolei w mieszkaniu 19-latka policjanci znaleźli nielegalne rośliny konopi – relacjonuje sierżant sztabowy Anna

Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Młody mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Parczewie, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających

oraz „uprawy roślin konopi innej niż włóknistej”. Mężczyzna przyznał, że zabezpieczone narkotyki są jego własnością.

Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samochodu

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim aresztował go na 3 miesiące.

Młodemu mężczyźnie może grozić kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

GR

Biała Podlaska: Rzucił butelkami w zaparkowane samochody i uderzył napotkaną kobietę

39-latek z Białej Podlaskiej został zatrzymany przez policjantów za to, że rzucał butelkami z balkonu w zaparkowane pod blokiem samochody. Dodatkowo uderzył przypadkowo napotkaną kobietę bez powodu.

Jak informuje policja, przed weekendem dyżurny białskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że agresywny mężczyzna rzuca butelkami z balkonu jednego z mieszkań w pozostawione na parkingu auta.

Gdy mundurowi dotarli pod wskazany adres, sprawcy nie było na miejscu zdarzenia. Jednak w trakcie patrolu okoliczne



Mężczyzna odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety

go terenu na ulicy Armii Krajowej zauważyli idącego środkiem ulicy mężczyznę. Był agresywny i pobudzony. Świadkowie całego zdarzenia potwierdzili, że jest to człowiek, który chwilę wcześniej niszczył auta, rzucając

butelkami i kpiąc je. Wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonych na kwotę niemal 8 tys. zł.

Mężczyzna nie chciał wykonywać poleceń mundurowych, dlatego niezbędne było użycie

wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Funkcjonariusze ustalili też tożsamość agresora. Okazało się, że jest to 39-letni białczanin. Został zatrzymany do wyjaśnienia. Policjanci zabezpieczyli też mieszkanie, które mężczyzna opuścił, pozostawiając otwarte drzwi. 39-latek usłyszał już zarzuty.

– Odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety. Z uwagi na okoliczność sprawy prokurator objął ten czyn ściganiem z urzędu. O jego dalszym losie zdecydować będzie sąd – informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej

Maciej Maciejuk

Pożar w mieszkaniu w Hucie Dąbrowej. Zapaliła się pralka

Pożar wybuchł w piątek wieczorem w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (gm. Krzywda).

Jak poinformował nas dyżurny Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie, przyczyną pożaru była usterka pralki.

Zanim na miejsce dotarli strażacy, na wysokości zadania stanęli mieszkańcy, którzy zdołali ugasić ogień.



Pożar wybuchł w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (fot. OSP Podosie)

Po godz. 21 na miejsce zdarzenia dotarły jednostki OSP KSRG Krzywda, OSP

Podosie, JRG Łuków oraz policja i Zespół Ratownictwa Medycznego.

– Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ewakuacji osoby z wnętrza i udzieleniu jej KPP, ugaśnieniu tłącego się źródła pożaru, przewietrzeniu pomieszczeń, a następnie sprawdzeniu atmosfery z wykorzystaniem detektora wielogazowego – informują strażacy z Krzywdy.

W wyniku pożaru jedna osoba doznała niewielkich obrażeń ciała.

Patryk Pytlak

Poniatowa: Wsiadł za kółko po pijaku, zatrzymał się w rowie...

Jadąc po pijaku, nie zmieścił się na jezdni i wylądował w rowie. Wpadł w tarapaty.

W środę, 20 września po godz. 23 na wjeździe do Poniatowej jeden z kierowców zauważył jadącego wężymkiem ford. Daleko nie zjechał, bo „niechący” zatrzymał się w pobliskim rowie. Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 40-latek z gminy Wąwolnica. Oczywiście został poddany badaniu

alkometrem, które wykazało ponad dwa promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna niebawem usłyszy zarzuty. – Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów – przypomina aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. Policja apeluje o rozwagę i natychmiastową reakcję, jeżeli mamy podejrzenia, że któryś z kierowców postanowił wsiąść za kółko po alkoholu.

AG

950 złotych za zabicie punktów karnych

Kurs redukujący sześć punktów karnych wrócił do WORD-ów. Wiemy, ile będzie kosztował udział w szkoleniu w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łukowie.

Nowe przepisy, które weszły w życie od 17 września, przywracają sytuację prawną sprzed 2022 roku.

Regulacja wprowadziła przepis, zgodnie z którym otrzymane punkty karne przez kierowcę zgromadzone w centralnej ewidencji będą usuwane po roku, a nie po dwóch latach. Przywrócony jest również mechanizm, zgodnie z którym zatrzymane prawo jazdy – po okresie, na który zostało zatrzymane – będzie automatycznie zwracane, bez konieczności składania wniosku.

Jak tłumaczył w rozmowie z PAP wiceminister infrastruktury, Rafał Weber, do rządu docierały sygnały m.in. od firm transportowych, które chciały tej zmiany.

– Kierowcy tirów, którzy spędzają za kółkiem kilka godzin dziennie, są narażeni na ryzyko mniejszych wykroczeń, ale te punkty są zbierane. Dwuletnie kasowanie zbieranych punktów może spo-

wodować, że nie będą mieli oni możliwości kontynuować pracy. Te sygnały zostały przez nas przeanalizowane. Już teraz brakuje ok. 150 tys. kierowców transportu ciężkiego – powiedział wiceminister.

Kurs redukcji punktów karnych w łukowskim WORD-zie

Dla kierowców wracają kursy redukujące sześć punktów karnych. Szkolenie składa się z ośmiu godzin wykładów, a także z ćwiczenia praktycznego i jest realizowane przez jeden dzień.

– Celem szkolenia jest uświadomienie skutków naruszania przepisów ruchu drogowego, zwłaszcza przepisów kształtujących zasady bezpiecznego zachowania się w tym ruchu. Szkolenie jest przeznaczone dla osób wpisanych do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, a jego odbycie daje podstawę do zmniejszenia liczby posiadanych punktów o sześć. W szkoleniu można uczestniczyć nie częściej niż raz na 6 miesięcy – informuje WORD Łuków.

W szkoleniu może uczestniczyć kierowca: który posiada prawo jazdy dłużej niż jeden rok oraz któremu naliczono nie więcej niż 24 punkty karne

Oplata za szkolenie wynosi 950 zł.

Patryk Pytlak

Uwierzyła, że ktoś chce włamać się na jej konto. Padła ofiarą oszustów

Do policjantów zgłosiła się 28-letnia mieszkanka Lublina, która oświadczyła, że padła ofiarą oszustwa.

– Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwoniła do niej osoby podające się za przedstawicieli banku. Oszuści powiedzieli, że ktoś może włamać się na jej konto. Dlatego została poproszona o działanie wyprze-

dające. Pokrzywdzona miała przekazać swoje oszczędności na rachunek techniczny. Łącznie straciła blisko 25 tysięcy złotych – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Gdy zorientowała się, że ma do czynienia z przestępcami, zgłosiła się na komisariat.

Policjanci szukają sprawców.

Joanna Niecko

REG

Strażak z Opola wbiegł na 53 piętro Varso Tower w pełnym umundurowaniu

POWIAT OPOLSKI:

Sobota, 16 września była ważnym dniem dla miłośników biegania po schodach i dla tych, którzy chcieli się sprawdzić. Jedną z takich osób jest Stanisław Kamela, strażak z Opola Lubelskiego, który w biegu na Varso Tower wystartował po raz pierwszy. I to z sukcesem!

Nasz strażak, Stanisław Kamela, komendant gminny ochrony przeciwpożarowej w Opolu Lubelskim, wziął udział w zorganizowanym w Warszawie już po raz drugi wydarzeniu Wbiegnij na Varso Tower 2023. Bieg polegał na wejściu na szczyt najwyższego wieżowca w Unii Europejskiej, czyli na 53 piętro... klatką schodową. Stanisław dokonał tego wyczynu w pełnym strażackim umundurowaniu i z aparatem ochrony dróg oddechowych, cały czas oddychając powietrzem z butli.

Chciał się sprawdzić

- W pierwszym biegu nie udało mi się zakwalifikować ze względu na ograniczoną

Specjalnie się nie przygotowywałem do tego wydarzenia, gdyż strażak musi być sprawny cały czas, więc to było takie sprawdzenie moich fizycznych możliwości

ilość uczestników, ale brałem udział w innych wydarzeniach biegowych realizowanych w warszawskich wieżowcach - wspomina Stanisław.

Jego głównym celem było sprawdzenie własnej kondycji fizycznej i wydolności. Ale kusiła go również panorama miasta, jaką podziwiał po wdrapaniu się na szczyt wieżowca, bo właśnie tam zlokalizowany był taras widokowy.

- Po wejściu na taras widokowy na 53 piętrze można się delektować niesamowitym widokiem na panoramę Warszawy i to rekompensuje cały trud włożony w wejście. Świadomość, że można wejść na najwyższy budynek w Unii Europejskiej, jest czynnikiem motywacyjnym, daje dużo energii do dalszego wchodzenia - mówi strażak.

W tym roku najszybszy zawodnik pokonał 53 piętra w niecałe siedem minut. Naszemu strażakowi zajęło to sporo więcej czasu, bo dźwigał dodatkowy ciężar. - Wchodząc w ubraniu specjalnym strażaka, na plecach miałem aparat ochrony układu od-

dechowego, oddychałem powietrzem z butli. Całe wyposażenie to dodatkowy ciężar ok. 19-20 kg, więc jest dużo trudniej - opowiada Stanisław. - Specjalnie się nie przygotowywałem do tego wydarzenia, gdyż strażak musi być sprawny cały czas, więc to było takie sprawdzenie moich fizycznych możliwości - dodaje.

Zdrowo wchodzić po schodach

Jak opowiada, między zawodnikami panowała atmosfera przyjaźni i wzajemnego wsparcia, udało się też spotkać kilku znajomych, bo brał już wcześniej udział w tego typu wydarzeniach.

- Biorąc udział w różnych imprezach biegowych tego typu, można spotkać ponownie tych samych ludzi, którzy realizują swoje pasje poprzez chodzenie po schodach. Te spotkania to okazja do wymiany doświadczeń, a także wspólnych rozmów. Bieg był wpisany w kalendarz imprez pucharu świata, więc oprócz amatorów, wzięli



Stanisław Kamela wbiegł na 53 piętro najwyższego budynku w Unii Europejskiej. A łatwo nie było - biegł w pełnym strażackim umundurowaniu i z 20 kilogramami na plecach, oddychając tlenem z butli

w nim udział także najlepsi specjaliści towarzyszenia na świecie - dodaje.

Zdaniem naszego bohatera każdy może spróbować swoich sił na schodach, trzeba tylko załapać się w odpowiednim momencie na zapisy.

- Według wielu specjalistów wchodzenie po schodach jest bardzo zdrowe, bo najbardziej odpowiada naturalnym ru-

chom motorycznym, pomaga także wzmocnić stabilizatory kolan, miednicy i stawów skokowych. Z czasem, gdy regularnie będzie się praktykować tego rodzaju aktywność fizyczną, wzrośnie też kondycja i podniesie się maksymalny pobór tlenu - zachęca do udziału w tego typu zawodach.

A na końcu jest już z górki, bo aby dostać się na dół, nie

Varso Tower wraz z iglicą mierzy 310 metrów

To najwyższy budynek w Unii Europejskiej. Wieżowiec już po raz drugi stał się areną rywalizacji dla specjalistów jednej z młodszych dyscyplin sportu, jaką jest towarzyszenie. Podobne biegi odbywają się w słynnych drapaczach chmur, m.in. Empire State Building, Taipei 101 czy Wieża Eiffla.

Stanisław Kamela jest jednym z bardziej znanych strażaków w powiecie opolskim

Organizował m.in. zbiórki krwi, a na co dzień pracuje na stanowisku kierownika w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim. Ze strażą związany jest od ponad 16 lat. Pełni też funkcję powiatowego koordynatora ratownictwa medycznego.

trzeba schodzić tą samą drogą, gdyż zjazd odbywa się bardzo szybką windą na parter budynku...

AG

Niepełnosprawność wcale nas nie ogranicza. Prace grafika bez rąk zachwycają

O tym mieszkańców Puław przekonywał Mariusz Kędziński, niepełnosprawny rysownik. Spotkanie z artystą zorganizowano w ramach VII Puławskiego Forum Profilaktycznego.

W ramach kilkudniowego wydarzenia zorganizowano już Nordikiadę, konferencję pt. „Krok w dobrą stronę” oraz warsztaty dla rodziców, uczniów i nauczycieli przeprowadzone przez Bognę Białecką. W murach Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika” pojawił się Mariusz Kędziński. To niepełnosprawny rysownik, który urodził się bez rąk. Dzięki swojemu talentowi i uporowi osiągnął wiele. Jego prace zachwycają, były prezentowane zarówno w Polsce, jak za granicą, m.in. w Nowym Jorku. Osiem lat temu artysta otrzymał Nagrodę Publiczności „Człowiek bez barier” w konkursie Stowarzyszenia Przyjaciół



Spotkanie z Mariuszem Kędzińskim zostało podzielone na dwie części. Wzięła w nim udział zarówno młodzież z puławskich szkół, jak i mieszkańcy miasta

Integracji. Wrocławianin to także zwycięzca The Global Art. Awards Dubai 2018 w dwóch kategoriach. Mariusz Kędziński podczas spotkania opowiadał o swojej historii. Sala widowiskowa POK wypełniła się po brzegi, a uczestnicy słuchali z zapartym tchem.

- Pochodzę z Wrocławia, ale w Puławach jestem po raz pierwszy. Rysowaniem zająłem się 15 lat temu, czyli niemalże połowę mojego życia. Była to forma rehabilitacji po operacji, która przerodziła się w mój sposób na życie. Zazwy-

czaj rysuje realistyczne lub hiperrealistyczne portrety. Staram się mówić o własnych emocjach, o których miałem problem z mówieniem w sposób werbalny. Każda osoba niepełnosprawna jest inna i mierzy się z zupełnie innymi barierami, wcale nie musi być niepełnosprawna, żeby mierzyć się z jakimiś barierami. To jest naturalne - tłumaczy Kędziński.

Dominik Kęsik



Mariusz Kędziński od 15 lat zajmuje się rysowaniem. Dzięki swojemu talentowi osiągnął bardzo duży sukces. Jego prace były przedstawiane w wielu miejscach na świecie



Spod ręki artysty wychodzą niesamowite portrety. Mariusz Kędziński rysuje realistyczne lub hiperrealistyczne portrety

Karpiński zostaje w areszcie. Nici z wyjścia za kaucją

Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględnił zażalenie prokuratury na decyzję tamtejszego Sądu Okręgowego, który uznał, że były minister skarbu państwa może wyjść na wolność po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego.

Czy dochodziło do ustawiania przetargów?

Sprawa wyszła na jaw na początku roku i dotyczy tzw. warszawskiej afery śmieciowej. Pod koniec lutego Włodzimierz Karpiński, wówczas jeszcze jako sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy został zatrzymany przez CBA w związku ze śledztwem dotyczącym przetargów na odbiór śmieci, przeprowadzonych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie, na czele którego stał, zanim objął funkcję w stołecznym ratuszu. Wkrótce śledczy postawili mu zarzuty.



Włodzimierz Karpiński jest jednym z podejrzanych w tzw. „afery śmieciowej” w Warszawie

- (...) zarzut korupcyjny polegający na żądaniu od prezesa jednej ze spółek korzyści majątkowej w wysokości 2,5 proc. wartości zamówień publicznych uzyskiwanych od Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Warszawie, na czele którego stał, zanim objął funkcję w stołecznym ratuszu. Wkrótce śledczy postawili mu zarzuty.

milionów złotych - informował zespół prasowy Prokuratury Krajowej.

Zdaniem śledczych czyny te miały miejsce od kwietnia 2020 r. do grudnia 2020 r.

Nici z wyjścia za kaucją

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Śląski Wydział Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach.

W marcu sąd aresztował Karpińskiego początkowo na trzy miesiące. Jednak pod koniec czerwca areszt przedłużono do 26 sierpnia. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury, bo jej zdaniem polityk KO podjął próbę utrudniania śledztwa.

W sierpniu Sąd Okręgowy w Katowicach ponownie przychylił się nad wnioskiem prokuratury o przedłużenie aresztu dla byłego ministra skarbu państwa. Przychylił się do wniosku i zdecydował, że co prawda były sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy zostanie w areszcie

do 24 listopada, ale warunkowo. Umożliwił Włodzimierzowi Karpińskiemu opuszczenie aresztu po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego i przy zastosowaniu innych środków zapobiegawczych. Decyzji o tzw. areszcie warunkowym sprzeciwiła się prokuratura i złożyła zażalenie na decyzję sądu.

Na początku września Sąd Apelacyjny w Katowicach przychylił się nad zażaleniem prokuratury i stanął po jej stronie uznając, że były urzędnik dalej powinien pozostawać w areszcie, m.in. ze względu na wysoką karę, jaka mu grozi oraz realną obawę mactwa.

Jak donosi Polskie Radio24 obrońca, Karpińskiego stoi na stanowisku, że wobec polityka KO nie powinny być zastosowane żadne środki zapobiegawcze, bo nie ma dowodów na to, że popełnił zarzucane mu czyny.

Byłemu ministrowi skarbu państwa grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Orlen dalej zainteresowany puławskimi Azotami

Potwierdził to prezes Daniel Obajtek, pytany przez dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Kętrzynie (woj. warmińsko-mazurskie), gdzie spółka chce budować nowoczesną tłocznnię rzepaku.

O tym, że zakład Grupy Azoty Puławy może stać się częścią Orlenu branżowe media spekulowały już wiosną, jednak żadna ze spółek oficjalnie nie potwierdziła tej informacji. W tle mówiło się o słabym wyniku finansowym puławskich Azotów, które za pierwszy kwartał tego roku odnotowały 282 mln zł straty. Spekulacje stały się faktem, gdy na początku czerwca prezes Daniel Obajtek przyjechał do Puław. Jego wizyta do końca była owiana tajemnicą. To właśnie podczas konferencji prasowej na terenie GAP poinformował, że jest zainteresowany fuzją Orlenu i Azotów, która w jego ocenie przyniosłaby „Puławom” wiele korzyści. Podkreślał, że widzi wiele płaszczyzn, na których współpraca obu spółek mogłaby się zawiązać, a to pozwoliłoby z kolei na zwiększenie efektywno-

ści polskiego sektora nawozowego i zwiększenie konkurencyjności na rynku europejskim.

W czerwcu kierownictwo Orlenu i Grupy Azoty podpisało list intencyjny. W lipcu rozpoczął się proces due diligence, czyli badania kondycji puławskiego zakładu. Jak zapowiadał w Puławach Daniel Obajtek przejęcie „Puław” miałyby dokonać się jeszcze w tym roku. Od tamtej pory ani GAP ani Orlen nie informowały o tym, na jakim etapie znajduje się zarówno analiza Azotów, jak i sam proces fuzji. Prezes Obajtek pytany o to podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej w Kętrzynie potwierdził, że jego spółka w dalszym ciągu jest zainteresowana „Puławami”.

Jak podaje portal Money.pl:

„Patrzymy na wyniki finansowe Puław, analizujemy spółkę. Nadal jesteśmy zainteresowani Puławami, uważam, że Puławy powinny stać się integralną częścią nawozów Orlenu ze względu na stabilność, wsad, wszelkiego rodzaju synergie logistyczne, operacyjne” - mówił Daniel Obajtek i dodawał: „Puławy nie mają żadnej innej przyszłości, jak być razem z Orlenem”.

Marta Pietroni

Tragiczny wypadek w gminie Wola Mysłowska. Nie żyje 17-latek

Do tragicznego wypadku doszło w środę, 20 września, w Starej Hucie (gm. Wola Mysłowska).

- Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzieli się, że kierujący motocyklem marki Honda 17-latek z gminy Krzywdy uderzył w ciągnik rolniczy marki Massey Ferguson, którym kierował 63-latek z gminy Wola Mysłowska. Niestety w wyniku zdarzenia kierujący



motocyklem doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku - informuje Marcin Józwiak z łukowskiej policji.

Policjanci ustalili wstępnie, że 17-latek nie miał uprawnień do kierowania motocyklem.

Kierowca ciągnika był trzeźwy.

Patryk Pytlak

Powiat radzyński: Znęcał się nad matką. Trafił do aresztu

Radzyńscy policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca gminy Kąkolewnica, który pobił swoją matkę.

Jak informuje radzyńska policja, w minioną środę oficer dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze w jednym z domów na terenie gminy Kąkolewnica. Okazało się, że 34-latek wszczął awanturę w trakcie, której pobił swoją matkę. Jak informują policjanci mężczyzna od kilku miesięcy będąc pod działaniem alkoholu znęcał



Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad matką

się nad swoją matką, wyzywając ją słowami wulgarnymi, poniżał, szarpał, popychał, a także zmuszał do kupowania alkoholu.

Jego agresja w stosunku do kobiety przybierała na sile i dochodziło do sytuacji, w których 34-latek zadawał uderzenia rękoma kobiecie. Mężczyzna został zatrzymany.

- Po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzuty znęcania się nad matką. Sąd go aresztował. Mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi za kratkami - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(Red)

Tragedia przy rozładunku drewna. Zginął 85-latek



85-latek przypadkowo włączył bieg pracującego ciągnika i zginął pod kołami

Mężczyzna został przejechany przez koło ciągnika i rozrzucony.

Do tragedii doszło w czwartek, 21 września.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 85-latek w trakcie rozładunku drewna opałowego na terenie prywatnej posesji przypadkowo włączył

bieg pracującego ciągnika. Po tym uruchomiona maszyna oraz podpięty do niej rozrzucony przejechał po 85-latku. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Joanna Niecko

Poszło o służby mundurowe na granicy

Poseł PiS ostro o filmie Agnieszki Holland. Tułajew: „To szkalowanie”

Lublin: Poseł Sylwester Tułajew skrytykował film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Twierdzi, że produkcja obraża służby mundurowe i przedstawia fałszywy obraz sytuacji.

Do polskich kin wchodzi właśnie film „Zielona granica” w reżyserii Agnieszki Holland.

„Psycholożka postanawia dołączyć do aktywistów wspierających uchodźców przebywających na polsko-białoruskiej granicy” - czytamy w opisie filmu na portalu Filmweb.

Produkcja miała swoją światową premierę 5 września na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

- Film opowiada o tym, co dzieje się na granicy polsko-białoruskiej. Przedstawia odpowiedź polityków, sił zbrojnych, uchodźców, aktywistów i mieszkańców regionu na to wyzwanie - mówiła Agnieszka Holland na konferencji na festiwalu. - Nie chcieliśmy uprawiać propagandy sprawiedliwości. Zależało nam, by film odzwierciedlał, jak trudne są wybory, których dokonujemy.

Film skomentował m.in. poseł Sylwester Tułajew z Prawa i Sprawiedliwości w piątek (22 września). W trakcie konferencji prasowej sprzeciwił się

wobec „jakimkolwiek próbom szkalowania i obrażania polskiego munduru, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i żołnierzy Wojska Polskiego” i przyłączył się do akcji „Murem za polskim mundurem”.

- Propagandowe działania Rosji, Białorusi, Putina, Łukaszenki wpisują się w film Agnieszki Holland „Zielona granica”. To nic innego jak niedopuszczalne uderzenie w morale funkcjonariuszy straży granicznej, w morale służb mundurowych szeroko rozumianych. Takie zachowanie jest skandaliczne. To wyłącznie szkalowanie dobrego imienia funkcjonariuszy, żołnierzy. To fałszywy obraz

funkcjonariuszy straży granicznej, który jest przedstawiany w tym filmie - mówił Sylwester Tułajew.

Poseł podkreślił też, że bezwarunkowo wspiera strażników granicznych, policjantów, żołnierzy, którzy strzegą granicy polsko-białoruskiej. Wyjaśnił, że to dzięki pracy służb mundurowych udało się zatrzymać nielegalnych imigrantów, którzy np. w listopadzie 2021 roku próbowali dostać się do Polski.

- Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland pokazuje takie sceny, gdzie funkcjonariusze straży granicznej rzucają ciężarną kobietę na drut kolczasty. Takich scen nie było,

takich sytuacji nigdy nie było. Pokazywanie tego typu scen w filmie jest po prostu pluciem, szkalowaniem na polski mundur (...). Takie przedstawianie sytuacji to po prostu fałszywy obraz tego co rzeczywiście działo się i dzieje na granicy polsko-białoruskiej - krytykuje poseł. - Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland sugeruje, że funkcjonariusze straży granicznej zachowują się jak barbarzyńcy, że przekazują imigrantom termos z potłuczonym szkłem (...). Taki obraz idzie w świat, taki obraz jest pokazywany w tym filmie, z czymś takim nie zgadzam się i wyrażam swój kategoryczny sprzeciw.

Dalej dodał, że z tego co można zobaczyć w internecie Holland w filmie sugeruje, że strażnicy piją alkohol podczas patrolowania granicy. Zaznaczył, że to również jest „fałszywy obraz, a takich sytuacji nie ma”.

- Odbieram bardzo dużo sygnałów od mieszkańców naszego miasta (Lublina - przyp. red.), od mieszkańców naszego regionu, którzy są oburzeni tym filmem, którzy są oburzeni szkalowaniem polskiego munduru - dodawał Tułajew.

Joanna Niecko

„Zielonej granicy” nie będzie w kinie CSK: „awaria nagłośnienia”

Lublin: Od 29 do 30 września w kinie Centrum Spotkania Kultur miał zostać wyświetlony film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Produkcja zniknęła jednak z repertuaru kina, a w programie imprez na ten miesiąc została zaklejona naklejką.

Na placu Teatralnym widnieje baner z repertuarem tej instytucji na wrzesień. Jedynym filmem, który został zaklejony jest „Zielona granica”. Inne filmy pozostały bez zmian.

CSK podlega pod samorząd województwa...



Maja Zaborowska,
radna Rady Miasta Lublin

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa, jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty - mówi Maja Zaborowska, radna Rady Miasta Lublin.

Radna zaznacza, że zobaczyła to przypadkiem, szukając miejsc, gdzie tę produkcję można zobaczyć. - Wyszukując po nazwie filmu wyskoczyła mi informacja, że CSK będzie prezentować ten film. Klikając w link zobaczyłam, że strona nie istnieje. Podejrzewam, że tutaj również mogło dojść do nacisku, który spowodował, że widzowie nie będą mogli zobaczyć tego filmu w tutejszych kinach - podkreśla.

Jak uważa Zaborowska taka sytuacja jest przykładem jawnej cenzury. - To nie do pomyślenia. Lublin zawsze słynął z otwartości, zawsze stawia na kulturę, a taka sytuacja jest absurdalna - dodaje Maja Zaborowska.

Jak zniknięcie filmu z repertuaru tłumaczy CSK?

- Od końca sierpnia borykamy się z awarią systemu nagłośnieniowego w kinie CSK. W związku z tym byliśmy zmuszeni do odwołania wszystkich seansów, o czym informowaliśmy na naszej stronie, Facebooku oraz wysłaliśmy taką informację do mediów. Uszkodzone części zamówiliśmy w USA, ponieważ tylko tam są produkowane. Dzisiaj wiemy na pewno, że kino CSK nie będzie działało do końca października,

ale też nie mamy pewności, czy w listopadzie uda nam wznowić seanse dla naszych widzów - informuje Andrzej Goliszek, rzecznik prasowy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak podkreśla rzecznik, CSK już odniosło się do pytań radnej w tej sprawie. - Rozmawialiśmy z Mają Zaborowską po wspomnianej konferencji i wyjaśniliśmy, dlaczego kino CSK jest nieczynne i dlaczego wszystkie seanse zostały odwołane. Żałujemy, że pani Zaborowska nie zwróciła się do nas z pytaniem zanim zwołała konferencję, uzyskaliśmyby wyczerpującą odpowiedź i wszystkie informacje na ten temat - dodaje Goliszek.

Dominika Polonis

Areszt za posiadanie „hurtowni” narkotyków

Międzyrzec Podlaski: Do aresztu trafili trzej mężczyźni podejrzani o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Policjanci znaleźli u nich amfetaminę, która wystarczałaby do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dylerskich, znaczne ilości marihuany oraz tabletki ekstazy.

Przed weekendem 16-17 września policjanci ustalili, że



Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskiej, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt

dwaj mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego w miejscu swojego zamieszkania mają znaczne ilości narkotyków.

- W wytypowanym domu policjanci znaleźli ponad kilogram białego proszku. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina. Dodatkowo zabezpieczyli znaczną ilość marihuany oraz tabletki ekstazy, a także gotówkę - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Dwaj mieszkańcy posesji w wieku

38 i 61 lat trafili do policyjnego aresztu. Do tej sprawy zatrzymany został również 39-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego. Zarówno przy nim, jak i w samochodzie policjanci znaleźli znaczne ilości amfetaminy.

Zabezpieczona substancja wystarczałaby łącznie do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dylerskich tego narkotyku.

Poza tym funkcjonariusze ustalili, że 39-latek jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Dodatkowo wstępne badanie

wykazało, że chwilę przed zatrzymaniem kierował osobówką pod wpływem narkotyków. Została od niego pobrana krew do badań na ich zawartość.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskiej, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt. Za popełniony czyn grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Ania urodziła się jako skrajny wcześniak. Jej zdrowie może poprawić intensywna rehabilitacja

ŁUKÓW Lekarze stoczyli długą walkę o życie Ani, która po urodzeniu ważyła 1350 g. Dziewczynka ma już prawie rok i boryka się ze skutkami wcześniactwa. Rodzice stale ją rehabilitują, aby zdobyła jak największą sprawność. To bardzo kosztowne, więc założyli zbiórkę dla córeczki.

11-miesięczna Ania Goławska to córeczka Justyny i Macieja. Pani Justyna to łukowianka, pan Maciej pochodzi z Ryżek w gminie Łuków.

Pilna cesarka

Pani Justyna w początkach ciąży czuła się bardzo dobrze. Z czasem pojawiły się powikłania, przez które znalazła się w szpitalu na ul. Jaczewskiego w Lublinie. Sytuacja wyglądała na opanowaną, więc lekarze wypisali ją do domu. Niestety dwa dni po wypisie ponownie trafiła do szpitala w Lublinie z powodu silnego krwawienia. Po kolejnych dwóch tygodniach spędzonych na oddziale patologii ciąży doszło do odklejenia łożyska. To sytuacja zagrażająca życiu matki i nienarodzonego dziecka, dlatego lekarze zmuszeni byli wykonać w trybie natychmiastowym cesarskie cięcie.

W piątej dobie życia rodzice ochrztili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia

- Córeczka urodziła się 16 października 2022 r., w 28 tygodniu ciąży, jako skrajny wcześniak. Ważyła tylko 1350 g. Przy samym urodzeniu oddychała samodzielnie, dostała 6 na 7 punktów Apgar. Z czasem jej potrzeby tlenowe się zwiększały i po dwóch godzinach od urodzenia została podłączona pod respirator. Przez pierwszych sześć dni jej stan był krytyczny, przebywała na oddziale intensywnej terapii neonatologicznej w szpitalu przy ul. Jaczewskiego w Lublinie – opowiada mama dziewczynki.

Ochrzcili ją w szpitalu

Niestety u Ani doszło do wylewu krwi do mózgu i w badaniach ujawniły się zmiany po niedotlenieniu mózgu. Okazało się, że cierpi ona na retinopatię wcześniaczą II stopnia. Miała dwa razy przetaczaną krew z powodu niedokrwistości i chorowała na żółtaczkę. W jej serduszkach w worku osierdzeniowym gromadził się płyn, który lekarze musieli za pomocą specjalistycznego drenażu usuwać. Jako skutek wylewu krwi do mózgu pojawiły się drgawki noworodkowe.

W piątej dobie życia rodzice ochrztili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia. Zanim zaczęła samodzielnie oddychać, była pod respiratorem, a potem miała „tlenowe wasy” w nosku.

51 dni na OION-ie

Lekarze na oddziale neonatologicznym robili wszystko, żeby uratować Anię. Pani Justyna po raz pierwszy mogła przytulać córkę podczas kangurowania. Jest to bardzo ważny dla nowo narodzonych maluszków bliski kontakt z ciałem matki – „skóra do skóry”.

Po 10 dniach od porodu matkę wypisano ze szpitala. Mała Ania jeszcze przez 51 dni leżała na OION-ie - Oddziale Intensywnej Opieki Noworodka.

- Ściągałam dla małej mleko z piersi i zawoziłam do szpitala. Kiedy zaczęła samodzielnie oddychać, mogliśmy uczyć ją karmienia przez butelkę, bo niestety nie nauczyła się ssać piersi. Czas odwiedzin to była tylko godzina, mogliśmy wchodzić do niej pojedynczo – opowiada pani Justyna.

Rodzicom przez cały czas towarzyszyły strach, bezradność, modlitwa o cud.

Do domu

W końcu stan malutkiej zrobił się stabilny, jadła samodzielnie z butelki i rodzice mogli zabrać ją do domu. Wtedy rozpoczęła się intensywna rehabilitacja.

- W szpitalu powiedzieli nam, że konieczna jest rehabilitacja, usprawnianie, bo córeczka miała mały zakres ruchów rączkami i nóżkami, a symetria ułożeniowa była



Ania Goławska urodziła się jako wcześniak w 28 tygodniu ciąży. Teraz potrzebuje rehabilitacji, a rodzice założyli zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki ich przerastają. - Prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice

Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina

nieprawidłowa. Układała główkę tylko na jednej stronie. Fizjoterapeuta ocenił obniżone napięcie mięśniowe w rączkach i nóżkach. Oprócz skutków wcześniactwa Ania ma wrodzoną wadę serca, dwupłatkową zastawkę aortalną. Z czasem będzie konieczna operacja, obecnie schorzenie podlega obserwacji lekarskiej – mówi mama.

Stałe leczenie

Przez pierwsze cztery miesiące po wyjściu ze szpitala rodzice dojeżdżali z Anią na rehabilitację do Lublina i w domu stosowali przyjazną pielęgnację noworodka, która polega na prawidłowym przenoszeniu i układaniu. Choć córcia nie nauczyła się ssać z piersi, mama cały czas ściągała dla niej własne mleko i podawała z butelki. Mała na jakiś czas straciła odruch ssania i była karmiona sondą. Przy pomocy neurologopedy odzyskała odruch ssania.

Cały czas trwa intensywna rehabilitacja dziewczynki.

Teraz Ania ma 11 miesięcy i pozostaje pod opieką wielu

lekarzy i specjalistów - m.in. okulista z powodu zaburzeń widzenia, kardiolog, neonatolog, neurolog, neurologopeda i rehabilitanci.

- Jest coraz więcej rehabilitacji, Ania ma ćwiczenia pięć razy w tygodniu: metodami NDT-Bobath, Voity, czaszkowo-krzyżową, wizyty u osteopaty. Konieczne jest rozpoczęcie terapii widzenia, na którą z przyczyn niezależnych od nas będziemy musieli uczęszczać prywatnie. Jeździmy na rehabilitację do Fundacji Stella w Lubartowie i do Siedlec na ul. Klonową do przychodni Eskulap oraz prywatnie – opowiada pani Justyna.

Doszła padaczka i MPD

Po czterech miesiącach w domu Ania dostała ataku padaczkowego. Po kilkudniowym pobycie w łukowskim szpitalu trafiła do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie zdiagnozowano u niej Zespół Westa - padaczkę lekooporną.

- Do tej pory cały czas próbujemy opanować napady padaczkowe, które nadal występują, mimo leczenia. To

JAK POMÓC W LECZENIU ANI GOŁAWSKIEJ ?

1. Pomóż, przekazując 1,5% podatku

KRS: 0000186434

cel szczegółowy: Anna Goławska, 837/G

2. Możesz również wpłacić dowolną kwotę na leczenie Ani na konto w Fundacji Słoneczko:

nr konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 (SBL Zakrzewo)

tytuł przelewu: Anna Goławska, 837/G, na leczenie i rehabilitację

3. Na fb jest profil „poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne”, gdzie pod hasłem: LICYTACJA DLA ANI GOŁAWSKIEJ są licytowane różne przedmioty.

STOWARZYSZENIE „RYŻKOWIACY” ZAPRASZA NA „NIEDZIELĘ W SIODLE”. NA POMOC ANI

- Córcia naszego mieszkańca wymaga pomocy. Zapraszamy w niedzielę do liczego udziału w imprezie „Niedziela w siodle”. Dzięki uprzejmości naszych przyjaciół Ewy i Wojtka organizujemy w niedzielę, 1 października w Ryżkach 33E, w gm. Łuków w godzinach 10 - 17 - „Niedzielę w siodle”. Minimalna kwota przejażdżki to jedynie 30 zł. W ofercie: przejażdżka konna na padoku, możliwość czyszczenia konia przy pomocy osoby upoważnionej. W przypadku zebrania osób chętnych i za dodatkową opłatą możliwość przejażdżki bryczką. Z CAŁEGO SERDUCHA ZAPRASZAMY!!!

jest związane z niedotlenieniem mózgu. Od kwietnia do lipca tego roku byliśmy ciągle w szpitalach. Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina – wyznaje mama.

Podczas jednej z wizyt lekarz neurolog zasugerował, że Ania cierpi na mózgową porażenie dziecięce, bo rozwijała się słabiej niż inne dzieci, nie zdobywała umiejętności adekwatnych do wieku. W CZD ta diagnoza została potwierdzona. Mózgowe porażenie dziecięce u Ani mocno się objawia - nie trzyma głowy, jej rozwój jest oceniany na poziomie dwumiesięcznego dziecka. Słabo widzi, okulista w Lublinie potwierdził korowe zaburzenia widzenia. Na szczęście coś widzi, a rozwój psychoruchowy jest opóźniony między innymi ze względu na wzrok. Na to wskazana jest terapia widzenia, rodzice mają pokazywać jej dużo różnych barw.

Uśmiecha się

- Ania jest spokojna, uśmiecha się, gaworzy, rea-

guje na nas. Efekty rehabilitacji są powolne, ale my na co dzień je widzimy i z każdego postępu się cieszymy – mówią rodzice.

- Założyliśmy zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki nas przerastają. Dochodzą zakupy sprzętów rehabilitacyjnych, obecnie ortez na nóżki i kamizelki SPIO stabilizujące tułów, aby mogła uczyć się nowych umiejętności ruchowych. Dlatego prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice.

Mama cały czas jest w domu z Anią, poświęca czas na jej leczenie i rehabilitację. Tata Ani pracuje, ale rodzice nie są w stanie zgromadzić środków potrzebnych na intensywne leczenie. Dlatego zdecydowali się poprosić o wsparcie, aby zapewnić córeczce jak najlepszy rozwój. Za każdą sumę przelana na zbiórkę będą wdzięczni.

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie



**Maksymilian z rodzicami,
Biała Podlaska,**
ur. 20 września, g. 11:18, 3020 g, 53 cm
Rodzice: Dawid i Natalia



Natalia Czernik z tatą, Terespol, powiat bialski,
ur. 18 września, g. 20:20, 3680 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Piotr



**Rozalia Bosko
z Radzyna Podlaskiego**
ur. 19 września, g. 20:46
Rodzice: Diana i Jakub
Siostra: Klaudia (6 lat)



**Jagoda Siepsiak,
Zabiele, gmina Niedźwiada,
powiat lubartowski,**
ur. 21 września, g. 11:09, 3050 g, 53 cm,
Rodzice: Sylwia i Patryk
Siostra: Lena (4 lata)



**Amelia Miduch,
Wincentów, gmina Lubartów**
ur. 20 września, g. 5:53, 3790 g, 57 cm
Rodzice: Dorota i Maciej



**Dominik Prokopiuk,
Biała Podlaska**
ur. 21 września, g. 11:56,
Rodzice: Anna i Dawid
Rodzeństwo: Nikodem (10 lat),
Szymon (7 lat)



**Oliwier Dąbrowski,
Serokomla, powiat łukowski**
ur. 18 września, g. 12:17, 4020 g, 59 cm
Rodzice: Paulina i Łukasz
Rodzeństwo: Wiktor (8 lat),
Aleksandra (7 lat)

Noworodki urodzone w szpitalu w Radzynie



Krzysz Świder, Olszewnica
ur. 7 sierpnia 8:55
3290 g, 55 cm
Rodzice: Klaudia, Sebastian



Witek Wawak, Radzyń
ur. 10 września, 22:55
4150 g, 59 cm
Rodzice: Angelika Wojciech
Rodzeństwo: Adrianna 1 rok



Milan Kuć, Brzostówiec
ur. 21 września, 8:37
3840 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Patryk
Rodzeństwo: Dagmara 15 l., Dorian 11 l.



**Liliana Maciejczuk,
Międzyrzec**
ur. 19 września, 9:25
3700 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata, Mateusz
Rodzeństwo: Iga 1 rok

Pierwsze miodobranie w Małpim Gaju

BIAŁA PODLASKA:
Młodzież chętnie pomogła przy pierwszym miejskim miodobraniu w bialskiej pasiece.
- Upowszechniamy edukację ekologiczną - mówi prezydent Białej Podlaskiej.

Projekt organizowany jest przez miasto Biała Podlaska i fundację „Odzyskaj Środowisko”. Trzy miesiące temu w tzw. Małpim Gaju (parku edukacyjnym) pojawiła się pasieka z trzema ulami, które powstały ze zużytych bebnów od pralek. W projekcie chodzi przede wszystkim o upowszechnianie



Dzieci chętnie wzięły udział w pierwszym bialskim miodobraniu

edukacji ekologicznej. Teraz, 20 września, miało miejsce miodobranie, w którym brali udział m.in. najmłodsi mieszkańcy miasta.

Jak podkreśla prezydent, miasto stało się producentem ekologicznej żywności. Dzieci wybrały nawet nazwę dla produktu. Bialski miód będzie się nazywał „Miodus BP”.

- To jeden z wielu przykładów działań, jakie w Białej Podlaskiej podejmujemy dla upowszechniania edukacji ekologicznej. Po raz pierwszy w historii Biała

Podlaska stała się producentem ekologicznej żywności - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Monika Nawrot z fundacji „Odzyskaj Środowisko” przyznaje, że Białą Podlaską odwiedza często. Pasieka, na której jesteśmy, jest częścią projektu, gdzie edukujemy w zakresie recyklingu, ekologii, ale w nieszablony sposób. Pszczoły nam pomagają w tym zakresie. Pasieka z recyklingu stoi w Białej Podlaskiej od kilku miesięcy, a dziś przyszedł czas, żeby przeprowadzić pierwsze miodobranie - mówi.

Miód na pewno będzie bardzo dobry, w mieście różnorodność biologiczna jest bardzo duża.

- Zapewne będzie to miód wielokwiatowy. Pasieka edu-

kacyjna przede wszystkim ma wymiar edukacyjny, ale chodzi w niej o to, że nie tylko mówimy, że trzeba dbać o środowisko, zatrzymać trochę konsumpcjonizm i naszą nonszalanę w tym wszystkim, ale wychodzimy o krok dalej. Nie tylko edukujemy, ale też wpasowujemy się w ekosystem i robimy coś dobrego dla miasta - podkreśla pani Monika. Dodaje, że pszczoły są ważne w ekosystemie.

- Możemy się bać pszczoł czasem, możemy ich unikać, ale musimy zdać sobie sprawę, że gdyby nie pszczoły, za kilkadziesiąt tysięcy lat nie byłoby planety i nas - podkreśla.

Maciej Maciejuk

Serafim Ostroumow (1880-1937) - przeor z Jabłecznej, jedyny w historii biskup Białej Podlaskiej

Prawosławnego biskupa bolszewicy rozstrzelali w Katyniu

Urodzony w Moskwie na Nadbużu trafił dość przypadkowo. Porzucił uniwersytecką katedrę, żeby zostać mnichem w Jabłecznej. Wyremontował klasztor, prowadził szkoły, zarządzał monasterem. W 1916 roku już w Moskwie został wyświęcony na biskupa z siedzibą w Białej Podlaskiej, ale już nigdy tu nie przyjechał. Nie poszedł na kompromisy z Sowietami i, podobnie jak tysiące innych prawosławnych duchownych, został zamordowany strzałem w tył głowy. Miejscem kaźni był Las Katyński.

Urodzony w 1880 roku w Moskwie w rodzinie cerkiewnego psalmisty jako Michaił Mitrofanowicz Ostroumow ukończył kolejne szkoły duchowne i w 1904 roku złożył śluby zakonne (w tym momencie prawosławni mniisi przyjmują imię jakiegoś świętego patrona) i przyjął święcenia kapłańskie. Przez jakiś czas przebywał w Pustelni Optińskiej (był to wówczas jeden z wiodących ośrodków duchowości) po czym wrócił do Moskwy jako wykładowca w seminarium. Kariera cerkiewna stała przed nim otworem.

Na krańcu Imperium

W 1906 roku wraz z kilkoma profesorami odwiedził monaster w Leśnej. Trudno ocenić, czy bardziej urzekło go Nadbuże czy potraktował je jako wyzwanie duszpasterskie. Dla Cerkwi Prawosławnej w jej diecezji chełmskiej obejmującej gubernie lubelską i siedlecką był to moment ekstremalnie trudny. Po akcji przymusowego „zjednoczenia” unitów z prawosławiem w 1874 i 1875 statystyki parafialne napęczniały od okrągłych liczb, ale w wielu wypadkach były one zupełnie fikcyjne: mało kto dobrowolnie uczęszczał na nabożeństwa, nawet kosztem policyjnych prześladowań. Wiosną 1905 roku Mikołaj II wydał tzw. ukaz tolerancyjny, który pozwalał każdemu mieszkańcowi Imperium dowolnie wybrać któreś z legalnych wyznań. Ogromna część dawnych unitów i ich potomków natychmiast pobiegła do najbliższej parafii łacińskiej, aby tam zadeklarować się jako katolicy. Trudno określić konkretną liczbę konwersji, ogromny wysiłek wykonał tu m.in. dr Andrzej Szabaciuk w książce „Rosyjski Ulster”, acz i tam nie ma w tej sprawie „kropki nad i”. Można w przybliżeniu przyjąć, że cerkiew straciła co najmniej połowę wyznawców, z reguły im bar-

dziej na zachód tym procent odejść był wyższy.

Próba ratowania nadbużańskiego prawosławia

Dla struktur cerkiewnych oznaczało to potężny cios we wszystkich wymiarach: organizacyjnym, materialnym, ale przede wszystkim intelektualnym i moralnym. Sama hierarchia miała problem ze zrozumieniem co i dlaczego się wydarzyło. Część dopatrywała się winy wszędzie poza sobą, ale byli też, którzy dokonali elementarnej refleksji i dostrzegli potrzebę intensywniejszego zaangażowania się w akcję duszpasterską. A warunki były ciągle więcej niż sprzyjające: prawosławie było wyznaniem wyraźnie wspieranym przez władze, mogło liczyć na hojnych sponsorów nie tylko w postaci monarchii ale i dobrodziejów świeckich i duchownych (słynny ks. Jan z Kronsztadu czy, równie rzutki, ks. Mikołaj Koliew z Moskwy). Mimo regesu wielu parafii posiadało też sporo znaczących placówek w terenie. Najistotniejszymi były żeński monaster w Leśnej Podlaskiej, który pod światłym kierownictwem przełożonej Jekateriny Jefimowskiej był ośrodkiem oświaty i działalności charytatywnej oraz męski monaster w Jabłecznej. Właśnie o przeniesienie tutaj poprosił przełożonych Serafin Ostroumow. Nad wygodne pokoje nauczycielskie seminarium w Moskwie przedłożył mający piękną historię, kiepską teraźniejszość i wątpliwą przyszłość monaster nad Bugiem.

Dobry „chazaj”

Łyskawicznie zyskał sobie tam poważanie i szacunek. Już po niespełna roku, kiedy poprzedniego, wielce zasłużonego, namiestnika, Józefa Pietrowycza (później obrońcę niezależności cerkwi przed bolszewikami, też rozstrzelanego w 1937 roku)



W czasie rządów Ostroumowa w Jabłecznej odnowiono główną świątynię, postawiono kilka nowych kaplic. Mniisi prowadzili też sierocinien. Kilka szkół dla dzieci oraz dla dorosłych, w których promowano nowoczesną na owe czasy agrokulturę, uczono sadownictwa, pszczelarstwa, ogrodnictwa

Klasztor w Jabłecznej pod jego rządami w latach 1907-1914 przeżywał chwile swojego rozkwitu

przeniesiono do Nowogrodu, bracia monasterska w demokratycznym głosowaniu wybrała go przełożonym (9 za, 1 na innego, 4 wstrzymujące!). Jako gospodarz sprawdził się świetnie. Wyremontował będącą w kiepskim stanie główną świątynię, zbudował m.in. kaplicę Zaśnięcia NMP (dla tych, którzy odwiedzili Nadbuże: to ta w parku przed wejściem do monasteru), zbudował pustelnię św. Sergiusza i Hermana nad jeziorem Białym (dziś na Białorusi), skutecznie zabiegał o fundusze na budowę murowanej cerkwi w Sławatyczach. Klasztor przeżywał pod jego rządami chwile swojej, być może największej świetności: działały dwie szkoły dla dzieci, kursy rolnicze, pszczelarskie, ogrodnicze, sadownicze, mniisi żyli na wysokim poziomie moralnym i intelektualnym. W 1914 roku Serafima przeniesiono do Chełma na funkcję rektora seminarium.

Biskup bez diecezji

W sierpniu 1915 wycofując się przed nadchodzącymi wojskami niemieckimi i austro-węgierskimi razem z armią rosyjską na wschód, w głąb Imperium wycofała się też cała administracja i większość prawosławnego duchowieństwa oraz potężna, licząca być może nawet 2 mln, przeważnie wiejska i prawosławna, grupa ludności (tzw. „bieżeństwo”). Wśród nich był też Serafin, kadra seminarium, a także znakomita większość braci monasterskiej z Jabłecznej. W 1916 roku, już w Moskwie, został wyświęcony na biskupa Białej Podlaskiej. Nie

wiązało się to z utworzeniem oddzielnej diecezji. Był wikariuszem (czyli, w pewnym uproszczeniu „biskupem pomocniczym”) władzy chełmskiej. Oczywiście, w wypadku jednego i drugiego była to władza i funkcja w tym momencie czysto tytularna, ograniczająca się do formalnego administrowania rozrzuconym po całej Rosji duchowieństwem i podejmowania prób wsparcia uchodźców. Swojej katedry (którą była pobazylińska cerkiew Narodzenia Matki Bożej, obecny kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) jako biskup nigdy nie odwiedził. Kilka miesięcy później został mianowany *locum tenensem* (tymczasowym zarządcą) diecezji chełmskiej, a potem również orłowskiej. W 1917 objął ostatecznie katedrę właśnie w Orle. Jego następcy dla Białej Podlaskiej nie mianowano.

Wierny chrześcijaństwu i Cerkwi

Jego dalsza służba jako hierarchy cerkiewnego w Związku Sowieckim była usiana prześladowaniami. Biskup był wielokrotnie zamknięty, przesłuchiwany, jego mieszkanie przeszukiwane i poddawane konfiskatom, korespondencja kontrolowana, wyroki skracane i wydłużane, ostatecznie nakazano mu opuszczenie Orła. Przeniesiono go do Smoleńska, gdzie objął obowiązki arcybiskupa, ale bez katedry: główna świątynia miasta została przekazana kolaborantom władzy z tzw. Żywej Cerkwi - celebrować musiał w jednej z mniejszych cerkiewek.



Serafim Ostroumow w 1916 roku został mianowany na biskupa Białej Podlaskiej. Jego stolicę zajmowali w tym czasie Niemcy i wojska Austro-Węgier. Nigdy nie przyjechał z powrotem na Podlasie i objął katedrę w rosyjskim Orle a potem w Smoleńsku

Biskup Ostroumow był wiele razy aresztowany, zesłany do Kazachstanu, a w końcu rozstrzelany przez NKWD

W 1931 w parafiach przeprowadzona została konfiskata szat liturgicznych, w 1935 konfiskata dzwonów zaś w 1936 pełniąc rolę katedry cerkiew Świętych Piotra i Pawła została odebrana i zaadaptowana na archiwum. Biskupa aresztowano wraz z gronem duchownych w 1937 roku. Wszystkim postawiono zarzut prowadzenia agitacji antysowieckiej i skazano na pięcioletnią zsyłkę do Kazachstanu. Po kilku miesiącach, ewidentnie na rozkaz z góry, sprawa Ostroumowa została wznowiona: doszły zarzuty prowadzenia organizacji wywrotowej itd. 28 listopada NKWD-ski sąd tzw. „trojka” w Smoleńsku skazał go na rozstrzelanie. Wyrok wykonano 8 grudnia, najprawdopodobniej w Leśnej Katyńskiej, tym samym, w którym wiosną 1940 mordowani będą strzałem w tył głowy polscy oficerowie. Ciało nigdy nie odnaleziono, co nie dziwi. W tym miejscu w zbiorowych grobach pochowana jest bowiem wielokrotnie większa niż Polaków liczba zamordowanych przez bezpiekę obywateli sowiec-

kich i nie tylko.

Święty biskup Białej Podlaskiej, Orła i Smoleńska

Już w 1959 roku, w czasie odwilży chruszczowskiej, Ostroumow został zrehabilitowany przez sąd w Smoleńsku, potem decyzję tą powtórzono w latach dziewięćdziesiątych. 17 lipca 2001 został kanonizowany jako jeden z Soboru Świętych Nowomęczenników i Wyznawców Rosyjskich. Jako dzień wspomnienia liturgicznego, obok daty ogólnego wspomnienia soboru, wyznaczono rocznicę śmierci. Udało nam się odnaleźć informację, że jeszcze w 2013 na uroczystości cerkiewne na miejscu jego śmierci zapraszano przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i ich obecność była uprzejmie odnotowywana.

W Białej Podlaskiej pod wezwaniem świętego męczennika Serafima Ostroumowa jest parafia wojskowa na tzw. starym lotnisku na ulicy Łomaskiej.

Zbigniew Smółko
REG

Henryk Łubieński i jego lubartowska fabryka fajansu

Kiedy Lubartów był Bolesławcem

W zakupionym od Małachowskich pałacu Łubieński nie zamierzał mieszkać. Już bardziej interesowała go stajnia, w której zamyslił urządzić fabrykę naczyń z fajansu a z czasem może i porcelany. Biznes nie przetrwał długo: sporym problemem było pozyskanie surowca, sam właściciel zaś szybko popadł w kryminalne kłopoty.

Do dzisiejszych czasów zachowało się sporo przedmiotów, które możemy z dużą pewnością opisać jako pochodzące z działającej w latach 1839-1850 lubartowskiej fajansiarni. Największy ich zbiór udało się zgromadzić na początku wieku przy okazji wystawy przemysłowej w Lublinie. Opisał je wtedy Hieronim Łopaciński.

Henryk Łubieński, rekin biznesu

Żołycielem fajansiarni był Henryk Łubieński, jeden z najbardziej rzutkich ludzi interesów w Kongresówce. Był dyrektorem i wiceprezesem Banku Polskiego, zakładał cukrownie, odlewnie metalu, huty, fabryki prochu i saletry, posiadał też znaczny majątek ziemski. Pod Serockiem koło Firleja założył też fabrykę stali. Jego stałym partnerem w większości poczyniń biznesowych był brat Tomasz. Była to postać dość szczególna, powszechnie rozpoznawalna i wnosząca ze sobą nie tyle kompetencje merytoryczne co popularność osobistą i duży pakiet cennych nieraz znajomości. Do historii wdarł się szturmem jako jeden z najwybitniejszych oficerów napoleońskiego pułku szwoleżerów, tych spod Saragossy, Somosierry i wyprawy rosyjskiej 1812. Potem poszedł wprawdzie drogą lojalnej współpracy z władzami Królestwa Polskiego, w czasie powstania listopadowego szukał sposobów zakończenia wojny, w interesach nie był, delikatnie mówiąc, samorodnym talentem, jednak jego obecność we władzach wszelkich spółek, spółczek i konsorcjów dodawała im blasku.

Skąd wziąć glinę?

Dobra lubartowskie Henryk Łubieński kupił od Małachowskich w 1839 roku i, razem z bratankiem Pawłem, przystąpił do budowy przedsiębiorstwa. Lokalizację znalazł w pałacowych stajniach.



Henryk Łubieński, właściciel dóbr lubartowskich, założyciel fajansiarni oraz fabryki stali w Serocku koło Firleja, jeden z rekinów biznesowych Królestwa oraz całkiem poważny... aferzysta!



Zdjęcie z katalogu wystawy przemysłowej w Lublinie z przykładami ceramiki produkowanej niegdyś w Lubartowie i w - również nieistniejącej - fajansiarni w Tomaszowie Lubelskim

Porcelana jest ceramiką najwyższej próby, a fajans, choć wytwarzany jest z tych samych surowców, ma niższą klasę. Fajans jest grubszy i cięższy

Nie jesteśmy pewni co do mechanizmu pozyskiwania surowców. O ile drewno do wypału i wapno nabywał bez trudu lokalnie, o tyle nie wiadomo, skąd zwożono glinę o odpowiednich parametrach. Pewne „zagłębienie” garncarskie mieściło się w nieodległym Firleju, ale dość prawdopodobne jest, że korzystano również z surowca spod Ostrowca, Ćmielowa a może nawet i spod Lwowa. Wydaje się, że dostęp do dobrej jakości gliny był główną barierą nie pozwalającą na osiągnięcie wysokiej jakości albo porwanie się na produkcję porcelany, co być

może było dalszym planem Łubieńskiego.

Metoda angielska, czeska czyli lubartowska

W większości produkowano jednak przedmioty o charakterze użytkowym, różne dzbanki, misy, platery, część z nich zupełnie nie barwiona, ozdobiona tylko żłobieniami. Z artykułu pani dr Karoliny Wolskiej-Pabian wynika, że być może cechą wyróżniającą były mocniejsze niż u innych producentów szkliwienia, zarówno połyskujące jak i mato-

Z opisu zbiorów posiadanych na stronie Politechniki Lubelskiej: Kamionkowe i fajansowe wyroby lubartowskie mają swój specyficzny, niepowtarzalny styl. Wytwarzane tu talerze, talerzyki, plecione koszyki, koszyczki, wazy, wazoniki czy inne naczynia charakteryzują się jednotonową barwą – białą, szarą, kremową, brunatną, brązową w różnych odcieniach a nawet czarną. Ich interesującą, niepowtarzalną dekorację stanowią elementy plastyczne w postaci różnorodnych motywów. Wytwarzano również wyroby o charakterze rzeźby jak np. postacie ludzkie czy zwierzęta (przy czym ulubionym wzorem były psy)

we, przywołujące na myśl produkty z kamionki angielskiej. Ale w reklamach też posługiwano się informacjami, że jest to „metoda czeska”.

Sam sobie udzielał kredytów

Rozwój firmy został zahamowany przez osobiste kłopoty właściciela. Już w 1841 przepisał udziały na bratanka, bo wobec niego wytoczono poważne zarzuty. Na czym polegało przestępstwo, którego miał dopuścić się Henryk Łubieński i jego wspólnicy? Wykorzystał otóż swoją działalność we władzach Banku Polskiego do udzielenia pożyczek samemu sobie i to praktycznie bez żadnych gwarancji. Coś tam w papiery było wpisywane, ale albo nie miało to odpowiedniej wartości, żeby pokryć ewentualne roszczenia wierzycieli albo też na tych samych składnikach majątku zabezpieczonych było wiele zobowiązań. Dodatkowym efektem było to, że wnoszone przez niego do spółek udziały nie miały realnej wartości. Wyrok, który zapadł w 1848 roku opiewał na kilka lat więzienia z czego część na zsyłce w Rosji. Po powrocie do Polski nie odgrywał już tak poważnej roli jak wcześniej.

Pozostawiony sam sobie Paweł Łubieński nie podołał wyzwaniu, być może zresztą rzecz cała była nie najlepiej skalkulowana. Likwidacja firmy nastąpiła w 1850 roku. Jeszcze kilka lat później działał jednak sklepik, który trudnił się wyprzedazą.

Zbigniew Smółko

„Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka” Piotra Szkurłatowicza

Spacer po kilku Radzyskach



Wydawcą, przy wsparciu Powiatu Radzyńskiego, jest Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych. Książka dostępna jest w jego siedzibie oraz radzyńskich księgarniach

Książka jest dobrze wymyślona, oryginalna i przeprowadzona z wdziękiem. Wiedza uczonego przeplata się z dziejami rodziny, własnymi wspomnieniami, historie z historyjkami, wydarzenia o randze ogólnopolskiej z mikrohistorią, wszystko zaś podane w formie przystępnej i inspirującej do kontynuacji.

Książeczka „Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka” pana Piotra Szkurłatowicza, znanego w powiecie radzyńskim historyka, nauczyciela i inicjatora wielu działań związanych z pamięcią lokalną, urzeka pod kilkoma względami. Sam tytuł jest pewnym „puszczeniem oka”, bo dzięki publikacji wiele ciekawych rzeczy traci właśnie szansę ba bycie zapomnianym.

Autor przyjął, ułatwiającą przyswajanie, formę opisu spaceru w towarzystwie wnuczka, którym dziadek opowiada o historii miasta. A w zasadzie kilku miast. Tego dawnego, którego symbolami są wielkie nazwiska Mniszczów, Szczuków, Potockich, Sapiechów, Szlubowskich. Drugiego, zapamiętanego przez dziadków, którzy pamiętali inne nazwy ulic, dziel-

nic, nieistniejące budynki, wojnę, odbudowę miasta, ówczesne społeczeństwo z liderującymi mu Sitkowskim, Chomiczewskim, Prejznerami, Pietrzakami. Wreszcie trzeciego, które Autor poznawał osobiście, będąc w wieku terażniejszych słuchaczy: Radzyska późnego PRL-u, mającego swoją specyfikę prowincjonalnego miasteczka ale w którym przecież też się żyło, kończyły szkoły, chodziło na Orle, wstępowało do „Polonii”, na lody do Szabrańskich...

Całość jest bogato udokumentowana zdjęciami z różnych radzyńskich zasobów (w tej chwili istnieje w internecie kilka wartościowych, stale rozszerzanych kolekcji).

Jedynym czego w tej publikacji mi brakuje (zresztą nie tylko tutaj, od lat namawiam starych rdzennych radzyskich na narysowanie takowej) jest mapa dawnego Radzyska. Nie chodzi tylko o zmieniane nazwy ulic, rozszerzające się granice miasta ale też nazwy popularne, których nie ma w oficjalnych spisach ale są doskonale rozumiane przez miejscowych: gdzie jest Syndyk, gdzie Okręgówka, gdzie Kaleń, gdzie, wspomniane wyżej, lody u Szabrańskiego, a gdzie u Fręchowicza...

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik rewelacją początku sezonu. Wskoczyli nawet na fotel lidera

Zielono-czarni po 8. kolejce Fortuna 1. Ligi zasiedli na fotelu lidera. I choć dali się wyprzedzić, to pozostają jedyną niepokonaną drużyną w lidze. W ostatnich dniach pokonali Resovię i zremisowali z Podbeskidziem.

Ofensywny nokaut

Mecz Górnik Łęczna - Resovia był ostatnim spotkaniem 8. kolejki, rozegranym w poniedziałek, 18 września. Faworytem byli będący na fali gospodarze. Szczególnie że rzeszowianie przyjeżdżali do Łęcznej po dotkliwych porażkach z GKS-em Katowice i Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Początek poniedziałkowego spotkania należał jednak do gości, którzy kilka razy mocno strzelali na bramkę Górnika. Maciej Gostomski za każdym razem udawał, że nieprzygodkowo to od niego trener Ireneusz Mamrot zaczyna ustalanie składu zielono-czarnych.

Łęcznianie odpowiedzieli... nokautem. Tylko tak można określić to, co zrobili w ofensywie w ostatnim kwadransie pierwszej połowy.



Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Szanujemy ten punkt

W Bielsku-Białej było dobre spotkanie, a boisko tu nie jest łatwe do gry. Pomimo tego obie drużyny zaprezentowały dobry poziom, tempo było dobre. Jesteśmy zadowoleni, tym bardziej że kilka dni wcześniej graliśmy mecz. Nie mogliśmy skorzystać z trzech zawodników. Mam nadzieję, że nasza sytuacja kadrowa poprawi się. Szanujemy ten punkt.

W 33. minucie po dynamicznej akcji na prawym skrzydle Piotr Starzyński wpadł w pole karne i wyłożył piłkę do pustej bramki Karolowi Podlińskiemu. Dla 25-letniego napastnika to dopiero drugi gol w Górniku. Dla zielono-czarnych rozegrał dotąd 45 meczów. Za chwilę na 2:0 pięknym strzałem z rzutu wolnego podwyższył Adam

Deja. Jeszcze przed przerwą trzecią bramkę dla gospodarzy zdobył Egzon Kryeziu z rzutu karnego. Sędzia podyktował jedenastkę po zagranii ręką obrońcy Resovii.

W drugiej połowie rzeszowian było stać jedynie na honorowego gola. Piłkę po strzale głową do siatki Górnika w doliczonym czasie gry skierował Mateusz Bondarenko. Warto dodać, że zielono-czarni byli po zmianie stron bliscy podwyższenia prowadzenia, ale Podliński trafił w poprzeczkę. Ostatecznie Górnik pokonał Resovię 3:1, dzięki czemu awansował na pierwsze miejsce w tabeli.

Górnik Łęczna - Resovia 3:1 (3:0)

Bramki: Podliński 33', Deja 38', Kryeziu 44' (k) - Bondarenko 90'.

Górniki: Gostomski - Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski (86' Turek) - Starzyński (66' Janaszek), Deja, Kryeziu (87' Łukasik), Żyra (76' Dziwniel), Gąska - Podliński (77' Pawlik).

Resovia: Pindroch - Tomal (78' Bąk), Bondarenko, Osyra, Lempereur (66' Adamski) - Mikulec, Urynowicz, Kanach, Łyszczarz (66' Mazek), Ibe-Torti (66' Eizenchart) - Ciepiela (78' Zastawnyj).

Żółte kartki: Klemenz, Grabowski, Janaszek - Bondarenko, Urynowicz.

Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).

Widzów: 1856.

Wciąż niepokonani

W miniony piątek Łęcznianie mierzyli się na wyjeździe z Podbeskidziem, które sezon co prawda zaczęło nie najlepiej, ale dotychczas na swoim boisku nie przegrało.

Podbeskidzie dopięło swego jeszcze przed przerwą. Lionel Etoundi został sfaulowany w polu karnym zielono-czarnych, a do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Michał Janota. I choć jego strzał z karnego obronił Gostomski, to z dobitką golkeeper Łęcznian nie miał już szans.

„Górnicy” wyrównali w 52. minucie. Paweł Żyra fantastycznie podał prostopadłe do wychodzącego na czystą pozycję Starzyńskiego, a ten ze spokojem pokonał bramkarza Podbeskidzia.

Ekipa z Bielska-Białej próbowała ponownie wyjść na prowadzenie, jednak nie do pokonania był - kolejny raz - świetnie dysponowany

Gostomski, który skutecznie bronił wszystkie strzały frunące w światło bramki Górnika.

Mecz skończył się rezultatem 1:1. Łęcznianie stracili co prawda pozycję lidera, ale wciąż są jedyną niepokonaną drużyną w lidze.

Podbeskidzie Bielsko-Biała - Górnik Łęczna 1:1 (1:0)

Bramki: Janota 43' - Starzyński 52'.

Podbeskidzie: Lukáč - Ziółkowski, Mikołajewski, Hlavica, Chlumecký - Bida (78' Millašius), Jodłowiec, Janota, Kisiel (63' Kolenc), Sitek (78' Banaszewski) - Etoundi (90' Kadrić).

Górniki: Gostomski - Pawlik (88' Cissé), Klemenz, de Amo, Grabowski - Starzyński (71' Janaszek), Deja, Kryeziu, Żyra, Gąska (76' Dziwniel) - Podliński (88' Bednarczyk).

Żółte kartki: Sitek - Pawlik, Żyra.

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Widzów: 3011.

Dominik Smagała

Wisła z punktem. Szybka strzelanina przed i po przerwie

W piątkowe popołudnie Wisła Grupa Azoty Puławy zanotowała remis 2:2 z Lechem II Poznań.

Początek spotkania należał do rywali, którzy kreowali więcej sytuacji, jednak z biegiem czasu inicjatywę przejęli podopieczni trenera Michała Piroso. W 33. minucie strzał z głowy Dawida Retlewskiego obronił bramkarz. Chwilę później nasz napastnik miał dwie kolejne okazje na gole, jednak nie udało mu się pokonać Mateusza Pruchniewskiego. W 40. minucie Damian Kołtański dośrodkował z rzutu różnego w pole karne, gdzie świetnie znalazł się Karol Nojszewski i głową skierował piłkę do siatki. Zaledwie trzy minuty później „Kolejorz” zdołał wyrównać za sprawą Maksymiliana Dziuby. Nie był to jednak koniec strzelania. W 44. minucie „Retel” wykorzystał zagranie Mateusza Klichowicza i nasi schodzili na przerwę przy wyniku 2:1.

Gracze Piroso drugą połowę mogli rozpocząć od podwyższenia wyniku. W 47. minucie strzał „Klicha” obronił bramkarz. Do dobitki dobiegł Kamil Kargulewicz, lecz postął futbolówkę nad poprzeczką. Ta sytuacja bardzo szybko się zemściła. Po zaledwie minucie dublet zdobył Maksymilian Dziuba, który uderzał z rzutu wolnego. Przez kolejne minuty oba zespoły starały się przechylić szalę na swoją korzyść. Ostatecznie żadnej z nich się to nie udało.



Gracze Wisły dwukrotnie wygrywali z Lechem II. Skończyło się remisem

wicz, lecz postął futbolówkę nad poprzeczką. Ta sytuacja bardzo szybko się zemściła. Po zaledwie minucie dublet zdobył Maksymilian Dziuba, który uderzał z rzutu wolnego. Przez kolejne minuty oba zespoły starały się przechylić szalę na swoją korzyść. Ostatecznie żadnej z nich się to nie udało.

Wisła II Puławy - Lech II Poznań 2:2 (2:1)

Bramki: Nojszewski 40', Retlewski 44' - Dziuba 43', 48'.

Wisła: Mielcarz - Kaczorowski, Nojszewski, Wiech (77' Tkocz), Pavlas, Kargulewicz (67' Bortni-

czuk), Kumoch (88' Nojszewski), Janicki, Kołtański, Klichowicz (88' Kaczmarek), Retlewski.

Lech II: Pruchniewski - Orłowski (46' Kornobis), Wichtowski, Pingot, Kukułka, Pawłowski (83' Lisman), Olejnik (70' Żołądz), Dziuba, Nadolski (62' Cywka), Juszczyk (62' Wolski), Paclawski.

Żółte kartki: Retlewski, Janicki, Bortniczuk - Juszczyk, Żołądz, Wolski.

Sędziował: Mysza (Stalowa Wola).

Widzów: 500.

Jan Flak w Wisłę

21-letni pomocnik Jan Flak został nowym zawodnikiem Wisły Puławy.

W minionym sezonie Flak był wypożyczony z Górnika Zabrze do Skry Częstochowa. Rozegrał 24 spotkania Fortuna I ligi i strzelił jednego gola. Jego kontrakt z zabrzańskim klubem wygaś z końcem minionego sezonu.

Flak był już graczem Wisły Puławy wiosną ubiegłego roku. Zagrał w 13 meczach (1061 minut) i zdobył jedną bramkę w meczu z Pogonią Siedlce. Wówczas nasi wygrywali już 3:0, a skończyło się remisem

Przyjedzie Chrobry

Przed piłkarzami spotkanie I rundy Pucharu Polski.

23 września o godz. 17 Wisła podejmie Chrobrego Głogów. Podopieczni Piotra Plewni w rozgrywkach I ligi spisują się bardzo słabo, chociaż w sobotę wygrali 1:0 z Arką Gdynia i opuścili ostatnie miejsce w tabeli.

Ale będzie trudno!

Przed puławianami bardzo trudne zadanie.

1 października o godz. 15:30 zespół Piroso zmierzy się na

TRENER MA GŁOS

Michał Piroso,
Wisła Puławy

Nie będę winił za to chłopaków

Po raz kolejny rozdajemy punkty. Tak to trzeba nazwać, kiedy tracimy takie bramki. Trzeba będzie to przeddefiniować. Analiza i ciągła praca do tej pory nie przynosiła efektów. W pierwszej połowie stworzyliśmy sobie kilka dobrych sytuacji. Nie będę winił za to chłopaków. Za wszystko biorę odpowiedzialność. Pewne jest, że zawodnicy będą dawali wszystko

wyjeździe z Kotwicą Kołobrzeg.

Przed sezonem drużyna Macieja Bartosza była wskazywana jako jeden z faworytów do wygrania ligi. W ekipie grający zawodnicy jak: Łukasz Kosakiewicz, Jakub Rzeźniczak, Jakub Żubrowski, Josip Šoljić czy Sebastian Murawski (niegdyś Wisła Puławy).



Wyniki 8. kolejki:

Odra - Lechia 0:0
Katowice - Zagłębie 0:1
Termalica - Podbeskidzie 2:2
Górnik - Resovia 3:1
Polonia - Znicz 0:1
Stal - Płock 0:1
Tychy - Motor 2:0
Wisła - Chrobry 1:1
Arka - Miedź 2:1

Wyniki 9. kolejki:

Podbeskidzie - Górnik 1:1
Miedź - Odra 1:2
Chrobry - Arka 1:0
Motor - Wisła 1:4
Płock - Tychy 4:1
Znicz - Stal 1:2
Resovia - Polonia 1:1
Zagłębie - Termalica 1:3
Lechia - Katowice 5:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Odra Opole	9	20	15-6
2	Górniki Łęczna	9	19	12-5
3	GKS Tychy	9	16	12-11
4	Motor Lublin	9	16	12-12
5	Wisła Płock	9	15	15-10
6	Miedź Legnica	9	15	14-10
7	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	9	14	19-14
8	Lechia Gdańsk	9	14	16-12
9	GKS Katowice	9	14	15-11
10	Wisła Kraków	9	13	17-12
11	Arka Gdynia	9	11	12-15
12	Znicz Pruszków	9	10	6-8
13	Podbeskidzie Bielsko-Biała	9	9	9-12
14	Zagłębie Sosnowiec	9	8	11-13
15	Resovia	9	8	6-17
16	Polonia Warszawa	9	7	14-18
17	Stal Rzeszów	9	7	12-18
18	Chrobry Głogów	9	7	9-22

Następna kolejka

(29.09.-2.10.): Odra - Katowice, Termalica - Lechia, Górnik - Zagłębie (2.10., g. 18), Polonia - Podbeskidzie, Stal - Resovia, Tychy - Znicz, Wisła - Płock, Arka - Motor, Miedź - Chrobry

dsm

II LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Wisła - Lech II 2:2
Chojniczka - Radunia 5:1
Zagłębie II - Skra 0:2
Pogoń - Kotwica 3:3
ŁKS II - Olimpia E. 1:1
Stal - Polonia 1:0
Stomil - Sandecja 1:0
KKS Kalisz - Hutnik 3:0
GKS Jastrzębie - Olimpia G. - po zamk. nr

MECZ 8. KOLEJKI

Zagłębie II - Kotwica 2:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KKS Kalisz	10	19	13:6
2	Zagłębie II Lubin	10	17	15:11
3.	ŁKS II Łódź	10	17	16:13
4.	Radunia Stężyca	10	17	14:11
5.	Olimpia Elbląg	10	17	13:12
6.	Skra Częstochowa	10	16	8:7
7.	Kotwica Kołobrzeg	10	15	18:12
8.	Hutnik Kraków	10	15	14:11
9.	Wisła Puławy	10	15	13:11
10.	Pogoń Siedlce	10	14	15:9
11.	Stomil Olsztyn	10	13	9:12
12.	Chojniczanka Chojnice	10	12	14:14
13.	Lech II Poznań	10	12	12:18
14.	Olimpia Grudziądz	9	11	9:13
15.	Stal Stalowa Wola	10	11	9:13
16.	Polonia Bytom	10	9	7:13
17.	GKS Jastrzębie	9	8	8:13
18.	Sandecja Nowy Sącz	10	5	6:14

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.09/02.10): Kotwica - Wisła (nied., godz. 15:30), Hutnik - Chojniczanka, Sandecja - KKS Kalisz, Polonia - Stomil, Olimpia E. - Stal, Lech II - ŁKS II, Olimpia G. - Pogoń, Skra - GKS Jastrzębie, Radunia - Zagłębie II.

mp

mp

REG

Platinum Motor Lublin znów został Drużynowym Mistrzem Polski

Po raz drugi z rzędu zespół lubelskich żużlowców wywalczył złoty medal PGE Ekstraligi. W finałowym dwumeczu Platinum Motor był zdecydowanie lepszy od Betard Sparty Wrocław, z którą wygrał zarówno na własnym torze, jak i w rewanżu w stolicy Dolnego Śląska.

„Koziołki” przystępowały do rewanżowego meczu o złoto z zaliczką 12 punktów z pierwszego ze spotkań, które odbyło się na stadionie przy Alejach Zygmunto-wskich. Po początkowej serii startów przewaga lublinian była jeszcze większa, ponieważ podopieczni trenera Macieja Kuciapy prowadzili 16:8. – *Jeszcze trudno coś wynioskować. Nie mieliśmy, póki co żadnej narady, tylko skupiamy się na swoich*



BARTOSZ ZMARZLIK
(Platinum Motor Lublin):

Trafiłem do drużyny, która wygrała ligę w ubiegłym roku, ale nie czułem presji obrony tytułu. Jestem zaskoczony in plus, w jaki normalny i spokojny sposób można funkcjonować w klubie. Każdy wie, po co przyjeżdża na dany mecz i co ma zrobić. Oczywiście, były mocne przygotowania do tego, by dołożyć cenne punkty dla klubu i zakończyć rok, tak jak to sobie wymarzyliśmy. Sprawdzaliśmy, bo było to dla mnie dosyć ważne, czy zakończyłem sezon z najwyższą średnią biegopunktową. I choć w trakcie rozgrywek były różne przeprawy, to ostatecznie się udało, z czego się bardzo cieszę, podobnie jak z pierwszego złota w roli seniora. Teraz już myślę tylko o tym, by 30 września znów zdobyć Indywidualne Mistrzostwo Świata.

sprzętach. Każdy pojechał na tyle dobrze, że nie było dużo zagwozdek do rozwiązania – stwierdził przed kamerami Canal+ junior Mateusz Cierniak.

W pierwszym z biegów upadek podczas ostatniego okrążenia zanotował Artiom Łaguta z Betard Sparty, ale mógł kontynuować zawody. W siódmej gonitwie znacznie poważniej wyglądającą krakę zaliczył Tai Woffinden, który przystąpił do ści-

gania pomimo niedoleczonej kontuzji ręki. Brytyjczyk jeżdżący dla wrocławskiego zespołu nie był zdolny do dalszej rywalizacji. To jeszcze bardziej utrudniło sytuację miejscowych, którzy i tak podczas drugiej przerwy na kosmetykę toru przegrywali 14:28.

Sprawa mistrzostwa szybko wydawała się przesądzona i w dalszej części meczu nie doszło do niespodzianki. Platinum Motor przypieczę-

tował złoto już w dziewiątym wyścigu, stając się trzecią drużyną w XXI wieku, która obroniła tytuł. O ile jednak przed rokiem to lublinianie musieli gonić wynik po porażce w pierwszym meczu w Gorzowie Wielkopolskim, to tym razem nie pozostawili wątpliwości, kto był lepszy w obu finałowych konfrontacjach. Ostatecznie triumfowali we Wrocławiu różnicą 20 oczek, a ogółem 106:74 w dwumeczu. A najsukuteczniejszym w szeregach „Koziołków” był Dominik Kubera, który przeciw wiosną borykał się z poważną kontuzją kręgosłupa.

Dla żółto-biało-niebieskich to drugie mistrzostwo w historii klubu. Swoją dziewiątą tytuł i piętnasty medal DMP zdobył Jarosław Hampel. Po raz pierwszy w karierze po złoto jako senior sięgnął natomiast Bartosz Zmarzlik. Platinum Motor został ponadto zespołem, który wywalczył najwyższe jak dotąd wyjazdowe zwycięstwo w finale. Ta drużyna niewątpliwie zapisała się złotymi zgłoskami w historii speedwaya.

Betard Sparta Wrocław - 35 pkt

- 9. Tai Woffinden - **4+1** (3,1*,w,-,-,-)
- 10. Piotr Pawlicki - **10+2** (2,2,2,1,1*,2*)
- 11. Artiom Łaguta - **5** (u,2,3,-,-)
- 12. Connor Bailey - **nie startował** (-,-,-,-)
- 13. Daniel Bewley - **9** (2,1,0,1,2,3)
- 14. Kevin Małkiewicz - **2** (0,0,2,0)
- 15. Bartłomiej Kowalski - **5+1** (1,0,1*,2,1)
- 16. Kacper Andrzejewski - **0** (0,0,0)

Platinum Motor Lublin - 55 pkt

- 1. Jarosław Hampel - **10+1** (2,3,0,2*,3)
- 2. Dominik Kubera - **11+1** (3,2*,3,3,-)
- 3. Fredrik Lindgren - **5** (1,3,1,0)
- 4. Jack Holder - **9** (3,0,3,3,-)
- 5. Bartosz Zmarzlik - **9** (1,3,2,3,-)
- 6. Mateusz Cierniak - **5+2** (2*,1,0,2*)
- 7. Bartosz Bańbor - **6** (3,1,1,1)
- 8. Kacper Grzelak - **0** (0)

Karol Kurzępa

Brązowy medalista był za mocny

Po trzech z rzędu ekstraligowych zwycięstwach rugbiści Edach Budowlanych Lublin musieli uznać wyższość rywali. W szóstej kolejce obecnego sezonu niebiesko-biało-czerwoni ulegli na wyjeździe Orkanowi Sochaczew.

O pierwszej połowie konfrontacji z brązowymi medalistami poprzednich rozgrywek niebiesko-biało-czerwoni chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Rywale wygrali ją bowiem aż 24:0. Dużo lepiej ekipa z Lublina zaprezentowała się po zmianie stron, ale finalnie miejscowi wygrali różnicą 12 punktów.

Edach Budowlani zanotowali drugą porażkę w sezonie. Następny mecz czeka grającego trenera Stanisława Powalę-Niedźwieckiego i jego podopiecznych 8 października. Wówczas do Lublina przyjedzie gdańska Lechia.

Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin 38:26 (24:0)

Punkty: Ian Trollip 6 (3pd), Marzuq Maarman 5 (P), Jakub Dec 5 (P), Piotr Psuj 5 (P), Maciej Grabowski 5 (P)

Karol Kurzępa

Motor z bolesną domową porażką

Piłkarze lubelskiego Motoru doznali drugiej z rzędu ligowej porażki. W meczu 9. kolejki trwającego sezonu Fortuna I ligi podopieczni Goncalo Feio ulegli na Arenie Lublin Wiśle Kraków 1:4.

Do przerwy było 0:2. Najpierw, po błędzie gospodarzy w okolicach własnego pola karnego, do siatki trafił Jesus Alfaro, któremu pomógł fakt, że po jego strzale tor lotu piłki niefortunnie zmienił interweniujący Arkadiusz Najemski.

Po dwóch kwadransach lublinianie mieli dwa gole straty. Tym razem na listę strzelców wpisał się Angel Rodado.

Ten sam piłkarz zdobył bramkę z rzutu karnego po zmianie stron. „Jedenastka” została podyktowana po zagraniu ręką Piotra Ceglara we własnym polu karnym.

W 75. minucie nadzieje lubelskich kibiców na korzystny rezultat odżyły, po tym, jak bramkę dla Motoru zdobył po rzucie różnym Najemski. Stoper Motoru wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu różnego autorstwa Damiana Sędzikowskiego.

Wynik ustalili zawodnicy klubu z Małopolski. Po zagraniu ręką Rafała Króla w polu karnym sędzia znów podyktował karne-go, którego „na raty” wykorzystał Goku Roman.

Żółto-biało-niebiescy przegrali trzeci mecz w sezonie, w tym drugi na własnym boisku. W dodatku po raz pierwszy za kadencji trenera Goncalo Feio doznali tak wysokiej porażki i stracili komplet punktów w drugim spotkaniu z rzędu. Okazja do rehabilitacji już we wtorek w Pucharze Polski. Na Arenę Lublin przyjedzie wówczas Puszcza Niepołomice.

Motor Lublin - Wisła Kraków 1:4 (0:2)

Bramki: Najemski 74 - Najemski 22 (samobójcza), Rodado 29, 63 (z karnego), Roman 90+4

Motor: Budziłek - Wójcik, Rudol (73 Romanowski), Najemski, Luberecki, Gąsior, M. Król (56 Rybicki), Wojtkowski (56. R. Król), Wolski (64 Sędzikowski), Ceglazar, Wełniak (64 Śpiewak)

Karol Kurzępa

Polski Cukier Start udanie zaczął sezon

Po 147 dniach przerwy koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin zagrali mecz o stawkę w hali Globus. Na inaugurację kampanii 2023/24 czerwono-czarni zwyciężyli z Arriva Twardymi Piernikami Toruń.

Po pierwszej kwarcie gospodarze prowadzili różnicą pięciu oczek. Na dużą przerwę schodzili, wygrywając 56:44. Po zmianie stron kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie i przypieczętowali zasłużony triumf.

Z bardzo dobrej strony pokazali się nowi zawodnicy w szeregach lubelskiej drużyny. Rzucający Liam O'Reilly zdobył 23 punkty, natomiast pełniący od tego sezonu funkcję kapitana Jabril Durham zapisał na swoim koncie o oczko mniej. – *Dziękuję kibicom, którzy pojawili się w dobrej liczbie na pierwszym domowym meczu* – powiedział Durham. – *To dla nas pierwsze zwycięstwo po mocnym okresie przygotowawczym. Niektórzy z zawodników mieli problemy z kontuzjami, ale powrócili do*

zdrowia przed tym meczem i pomogli drużynie. Zagraliśmy solidnie w obronie. Możemy bronić lepiej, ale najważniejsze, że zaczęliśmy sezon od wygranej. Teraz musimy być gotowi, by kontynuować serię – podsumował Amerykanin.

Wygrana została zadedykowana przebywającemu w szpitalu zawodnikowi Polskiego Cukru Startu, Jakubowi Karolakowi, który w ostatnich dniach doznał infekcji oka. Na szczęście jednak niebawem doświadczony gracz powinien wrócić do treningów.

W najbliższy piątek podopieczni trenera Artura Gronka zagrają na wyjeździe z Treflem Sopot. Początek meczu zaplanowano 29 września o godzinie 20:10.

Polski Cukier Start Lublin - Arriva Twarde Pierniki Toruń 102:85 (23:18, 33:26, 24:19, 22:22)

Lublin: O'Reilly 23, Durham 22, Gabrić 15, Benson 14, Krasuski 12, Wade 7, Dziemba 5, Put 4, Pelczar, Kępka

Karol Kurzępa

MKS FunFloor Lublin z kolejną wygraną

Piłkarki ręczne lubelskiego klubu wywalczyły trzecie zwycięstwo w nowym sezonie Orlen Superligi kobiet. W spotkaniu 3. kolejki rozgrywek biało-zielone w dobrym stylu pokonały zespół z Jarosławia.

Już do przerwy podopieczni trenerki Edyty Majdzińskiej prowadzili 19:5, zdecydowanie dominując na parkiecie. Gospodynie przeważały nad przyjezdnymi właściwie w każdym elemencie gry. Były znacznie skuteczniejsze od rywalków w ataku, popełniały mniej błędów, miały lepiej dysponowane bramkarki oraz skutecznie realizowały obroną taktykę. Lublinianki nie traciły przy tym koncentracji, regularnie budując przewagę na tablicy wyników. Po zmianie stron miejscowe straciły co prawda więcej goli, niż w pierwszej połowie, ale nadal kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń. Dzięki temu nie miały najmniejszych problemów z sięgnięciem po trzecią z rzędu wygraną. Za najlepszą szczyptornistkę w szeregach gości uznano Julię Skubacz. Natomiast MVP

po stronie biało-zielonych została Magda Balsam. – *Dobra obrona zawsze przynosi szybkie kontry i to był klucz na ten mecz, jak i na kolejne, bo tak chcemy grać, więc cieszy fakt, że to wychodzi* – przyznała skrzydłowa.

Początek sezonu jest dla MKS-u bardzo udany. Wicemistrzyni kraju pokazując, że szereg zmian dokonanych w składzie latem przyniósł oczekiwane skutki. W następnej kolejce lubelski zespół zagra na wyjeździe z MKS URBIS Gniezno. Początek spotkania zaplanowano w sobotę, 30 września o godzinie 18:00.

MKS FunFloor Lublin - Handball JKS Jarosław 35:16 (19:5)

Lublin: Gawlik, Wdowiak - Balsam 8, Achruk 7, Płomińska 6, Tomczyk 3, Pastuszka 3, Szyrak 2, M. Więckowska 2, Posavec 1, D. Więckowska 1, Pietras 1, Masna 1, Noga, Szczepaniak

Karol Kurzępa

Wstyd w Radzynie. A teraz Podlasie rozstrzelał „Pyza”

Gracze z Białej Podlaskiej będą chcieli jak najszybciej zapomnieć o minionym tygodniu.

Podopieczni Artura Renkowskiego przegrali po rzutach karnych z Orłętami II Radzyna Podlaskiego i odpadli z Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Dzisiaj zagrali ze Świdniczką Świdnik. Beniaminek wygrał 2:0. Oba trafienia dla gości zaliczył Michał „Pyza” Zuber.

Pozostał wstyd III runda Pucharu Polski miała być formalnością. Białczanie pojechali do Radzyna Podlaskiego na bój z rezerwami Orłąt, czyli beniaminkiem Klasy Okręgowej. W 63. minucie gospodarze objęli prowadzenie po zagraniu Jana Bożyma i strzale Oskara Siwka. Kwadrans przed końcem wyrównał Dmytro Aviediev. O awansie miały rozstrzygnąć rzuty karne. Radzynianie wykorzystali wszystkie szanse. A białczanie? Aviediev i Jan Kozłowski przemieśli piłkę nad poprzeczką. Radość Orłąt II oznaczała, iż po raz pierwszy w historii w ćwierćfinale pucharu na szczeblu okręgowym zabraknie zespołu z Białej Podlaskiej.

ORŁĘTA II RADZYN PODLASKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:1 (0:0)

Bramki: Siwek 63' - Aviediev 75'.

Orłęta II: Rutkowski - Grochowski (89' Kałuski), Zieliński, Koprianiuk (50' J. Rycaj, 83' Paszkowski), Matejek, Siudaj, Korolczuk, Wardziak (77' M. Mitura), Golec (46' Siwek), D. Rycaj, Bożym

Podlasie: Dehtiar - Kapuściński (46' Kamiński), Kot, Kozłowski, Salak (46' Majbański), Andrzejuk, Orzechowski (46' Kurowski), Pigiel (46' Podstolak), Pacek (56' Jakóbczyk), Kosieradzki (13' Kobylński), Nojszewski (46' Aviediev).

Żółte kartki: Siudaj, Grochowski, D. Rycaj, Siwek - Kot, Kozłowski, Majbański, Kamiński,

RZUTY KARNE

1:0 Arkadiusz Korolczuk
1:1 Szymon Kamiński
2:1 Bartłomiej Siudaj
2:1 X Dmytro Aviediev
3:1 Bartłomiej Matejek
3:1 X Jan Kozłowski
4:1 D. Rycaj

Zasłużony triumf beniaminek

Po wstydlivej porażce w pucharze zespół z Białej Podlaskiej mógł odkuć się w lidze. Do grodu nad Krzną przyjechał beniaminek - Świdniczanka Świdnik.

I co? I wygrał 2:0 po dwóch bramkach Michała Zuber. - Wygraliśmy zasłużenie. To nasz trzeci triumf z rzędu. Byliśmy skuteczniejsi, lepsi. Pokazaliśmy więcej jakości i mamy komplet punktów. Tak naprawdę od początku do końca kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń - mówi Łukasz Gieresz, szkoleniowiec zespołu ze Świdnika.

Jednym z bohaterów przyjeźdnych był Michał Zuber. Wychowanek Górnika Łęczna i były gracz Wisły Puławy, Orłąt Radzyna Podlaskiego czy Lewartu Lubartów otworzył wynik po pół godzinie gry, kiedy to po przechwycie Klim Morenkov chciał uderzać, a z jego próby wyszło podanie do popularnego „Pyzy”, który nie miał problemów z pokonaniem Rafała Misztala. Również ta dwójka odegrała znaczące role przy голу na 0:2. Pierwszy z nich popisał się indywidualną akcją i uderzył. Piłka odbiła się od jednego z obrońców i trafiła pod nogi Zuber, który z bliska huknął

pod poprzeczkę.

- To był mecz, w którym mieliśmy sporo posiadania piłki, płynnie zdobywaliśmy teren z piłką do 30 metra od bramki przeciwnika, jednak im bliżej bramki, tym bardziej byliśmy obnażani. W pierwszej połowie zawodnicy w ofensywie byli zbyt statyczni, w drugiej to się poprawiło. Niestety, co udało się wykreować to i tak zostało zmarnowane. Nie ma co ukrywać, że ofensywa i to jak wyglądamy pod bramką przeciwnika to największy problem drużyny, a ostatni mecz pucharowy tylko potwierdził nasz brak jakości i kreatywności - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że musi bronić zawodników, bo praktycznie wszyscy, którzy występują w ataku, grają na nie swoich pozycjach ze względu na kontuzje i inne sprawy sportowe. - Teraz już nie cofniemy błędów popełnionych wcześniej, dlatego możemy jedynie skupić się na tym, żeby chłopcy się rozwijali w tygodniu, pracowali nad zachowaniami na połowie przeciwnika, żeby byli jakościowo zbliżeni do tych, jakie prezentowali zawodnicy Świdniczanki, bo nasza sytuacja kadrowa w następnych tygodniach nie będzie o wiele lepsza, a żeby punktować, musimy zdobywać

bramki - dodaje.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 0:2 (0:1)

Bramki: Zuber 32' i 71'.

Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Aviediev, Salak, Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Pacek (55' Lepiarz), Kurowski (77' Majbański), Jakóbczyk (70' Andrzejuk).

Świdniczanka: Socha - Futa, Pielach, Kozlik, Szymala (89' Ptaszyński), Sikora (89' Kuchta), Czułowski, Morenkov, Kotowicz (79' Syperń), Paluch (79' Kompanski), Zuber (90' Kukulski).

Żółte kartki: Salak, Kapuściński.

Sędziował: Mikulski (Lublin).

Widzów: 900.

Do spadkowicza

W sobotę nasi piłkarze pojawią się w Tarnobrzegu. Początek meczu o godz. 16:00.

Siarka to spadkowicz z II ligi, który z pewnością chce wrócić na poziom centralny. Podopieczni Dariusza Kantora w tym sezonie wygrali cztery mecze przed własną publicznością i raz zremisowali.

mp

Jak nie u siebie z Podhalem to kiedy?

Pierwsza połowa do zapamiętania, druga znacznie lepsza. Orłęta miały więcej sytuacji, ale goście najlepszą: rzut karny w końcówce pierwszej połowy.

Remis nikogo nie krzywdzi, ale nieprzyjemnego konketu zapudrować się nie da: w dziewięciu kolejkach biało-zieloni nie wygrali, są głęboko w strefie spadkowej, a wielu lepszych okazji na zdobycze punktowe, niż mecz z Podhalem u siebie, raczej już nie będzie.

Trener Marcin Pawłowski dokonał jednej zmiany w składzie: jako wysunięty napastnik zagrał Karol

Rycaj, do linii pomocy wskoczył Borys Piotrowski. W tygodniu z kadry meczowej co najmniej na kilka najbliższych tygodni wypadł Dima Yanchuk, który nabawił się urazu stopy.

W pierwszej połowie Orłęta niemal wyłącznie się broniły. Podhale nie miało na to sposobu. Sytuację stworzyło sobie dopiero w 44. minucie: najpierw Patryk Szymala źle wybił piłkę głową, chwilę potem Piotrowski sfaulował na linii pola karnego i sędzia podyktował jedenastkę. Na szczęście dla miejscowych świetną interwencją popisał się Igor Bartnik. Do przerwy 0:0.

W przerwie Pawłowski wpuscił

do ataku Artura Balickiego. Orłęta przejęły inicjatywę, nie była to jednak przewaga miażdżąca. W najlepszej sytuacji był zmiennik Dominik Rycaj, ale jego uderzenie przeleciało nad poprzeczką. Z bliska główkował Cassio, ale bramkarz obronił, ze strzałem zbyt wolno zbierał się Balicki. W końcówce goście próbowali się odgryźć i próbowali szczęścia w kontratakach, ale wynik nie uległ zmianie.

Komentarz

O ile remis mógł satysfakcjonować gości, którzy jakieś tam punkty wcześniej już zdobyli, o tyle dziwi, że gospodarze nie próbowali zagrać

va bank. Kreatywny Dominik Rycaj, dość zaskakująco, zmienił, nie najgorzej dysponowanego, swojego brata. Trudno mi wyobrazić sobie, jak kiepsko na treningach muszą wyglądać np. Patryk Malec, Jan Bożym czy Piotr Zmorzyński, że nawet w tej sytuacji nie dostali szansy zastąpienia choć na kwadrans np. wyraźnie gorzej dysponowanego Denisa Ostrowskiego. Trener wykonał tylko dwie z siedmiu możliwych zmian.

W sobotę o 16 Orłęta zagrają na wyjeździe z beniaminkiem Świdniczanką. Rywal wygrał ostatnio trzy mecze z rzędu i pewnie nie będzie chciał tej serii łatwo zakończyć.

Zbigniew Smółko

Czwarta porażka z rzędu Huraganu... Tym razem punkt zabrany w doliczonym czasie

Dla jednych była to czwarta porażka z rzędu. Drudzy, w doliczonym czasie gry, mogli cieszyć się z czwartego z rzędu zwycięstwa. Niestety, patrząc z punktu widzenia kibiców Huraganu, czwarta porażka należała właśnie do międzysześciu.

Choć przez większą część spotkania to gospodarze dyktowali tempo gry i stwarzali sobie więcej sytuacji, jako pierwsi na listę strzelców wpisali się przyjezdni. Huragan zdołał odpowiedzieć przed przerwą za sprawą będącego w dobrej dyspozycji kapitana dru-

żyny z Międzyrzecza Podlaskiego - Pawła Radziszewskiego.

Obraz drugiej części spotkania nie zmienił się diametralnie i wydawało się, że to Huragan kontrolował bieg zdarzeń na murawie. Niewykorzystane sytuacje potrafiły się jednak zemścić i w doliczonym czasie gry to goście zdołali strzelić decydującą bramkę w tym spotkaniu. Teraz przed zawodnikami Przemysława Szałańskiego wyjazd do Poniatojew, gdzie pierwszego dnia października zmierzą się z tamtejszą Stalą.



Paweł Radziszewski dwoił się i troił, by strzelić drugą bramkę, jednak tym razem zakończył spotkanie z jednym trafieniem

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - START KRASNOSTAW 1:2 (1:1)

Bramki: Radziszewski 39' - Więczkowski 29', Pachuta 90' +1.

Huragan: Mróz - Panasiuk, Warda, Konaszewski, Koryciński, Łukanowski, Łęcki (90' Śledź), Bujalski (61' Storto), Ramotowski, Sychev (61' Krzewski), Radziszewski (90' B. Tkaczuk).

Żółte kartki: Panasiuk - Milcz, Nowak, Strug, J. Soldecki.

Sędziował: Piotr Jamrowski (Biała Podlaska).

rg

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Podlasie - Świdniczanka 0:2
Orłęta - Podhale 0:0
Wiślanie - Sokół 3:1
Garbarnia - Karpaty 2:1
Chełmianka - Star 2'-
Avia - Czarni 6:2
KS Wiązownica - Siarka 1:1
KSZO - Wieczysta 0:1
Unia - Wisłoka 1:1

TABELA III LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Avia Świdnik	9	18	25:12
2	Wieczysta Kraków	9	18	26:14
3	Siarka Tarnobrzeg	9	17	16:6
4	Garbarnia Kraków	9	17	14:9
5	Chełmianka Chełm	9	16	14:14
6	Star Starachowice	9	15	16:6
7	KSZO Ostrowiec Św.	9	15	13:9
8	Czarni Połaniec	9	15	19:17
9	Świdniczanka	9	14	16:13
10	Podlasie	9	13	10:7
11	Unia Tarnów	9	12	13:12
12	Wiślanie Jaskowice	9	11	16:15
13	KS Wiązownica	9	9	13:21
14	Wisłoka Dębica	9	9	9:16
15	Podhale Nowy Targ	9	8	8:13
16	Orłęta Radzyna	9	5	5:14
17	Karpaty Krosno	9	5	3:17
18	Sokół Sieniewa	9	4	5:26

NASTĘPNA KOLEJKA (30.09): Świdniczanka - Orłęta (godz. 16:00), Siarka - Podlasie (godz. 16:00), Sokół - Wisłoka, Wieczysta - Unia, Podhale - KSZO, Czarni - KS Wiązownica, Star - Avia, Kapraty - Chełmianka, Wiślanie - Garbarnia.

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Tomasovia - Górnik II 3:0
Lewart - Cisowianka 1:3
Gryf - Stal P. 0:3
Huragan - Start 1:2
Opolanin - Lublinianka 3:0
Grom - Łada 2:4
Stal K. - Ogniwo 3:1
Motor II - Kryształ 2:1
Granit - Janowianka 0:2

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	9	22	26:8
2.	Start Krasnostaw	9	21	17:11
3.	Janowianka Jan. Lub.	9	20	23:9
4.	Cisowianka Drzewce	9	20	23:10
5.	Łada Biłgoraj	9	18	20:12
6.	Lewart Lubartów	9	17	18:10
7.	Opolanin Opole Lub.	9	16	21:19
8.	Motor II Lublin	9	16	16:11
9.	Gryf Gm. Zamość	9	13	16:12
10	Tomasovia Tom. L.	9	11	16:17
11	Huragan Międzyrzec	9	10	13:12
12	Górnik II Łęczna	9	9	15:15
13	Kryształ Werbkowice	9	9	9:19
14	Stal Poniatoewa	9	7	8:19
15	Granit Bychawa	9	6	7:23
16	Grom Kąkolewnica	9	6	9:29
17	Ogniwo Wierzbica	9	5	8:21
18	Lublinianka Lublin	9	5	10:18

Sensacja rundy w Radzynie. Szustek królem!

Kto się tego spodziewał? Gracze Orłat II Radzyń Podlaski musieli przełknąć gorzyc porażki.

Po środowej wygranej w rzutach karnych z trzeciologowym (!) Podlasiem Biała Podlaska podopieczni Edmunda Koperwasa byli murowanym faworytem w starciu z ŁKS-em Łazy. Goście prowadzeni przez Dariusza Solnicę do meczu z Orłętami II mieli na koncie jedno zwycięstwo i sześć porażek. Przełamali się! Gola na wagę triumfu zdobył Radosław Szustek, który sko-

ńczył akcję po rzucie wolnym. Gracz przyjezdnych uderzył z 18 metrów nad murem i piłka wylądowała w siatce.

- Cały mecz biliśmy głową w mur. ŁKS bardzo mądrze się bronił, a nam brakowało pomysłu na grę. W meczu z Podlasiem IIstawiliśmy się na czekanie i wyprowadzanie kontr. Teraz naszą rolę przejęli przyjezdni i to zdało egzamin. Nasza najlepsza okazja to szansa Szymona Wołka, który w sytuacji sam na sam uderzył obok słupka - mówi Edmund Koperwas, trener Orłat II Radzyń Podlaski.



Bohaterem ŁKS-u Łazy został Radosław Szustek, który udowodnił, że potrafi strzelać z rzutów wolnych

mp

ORŁĘTA II RADZYŃ PODLASKI - ŁKS ŁAZY 0:1 (0:0)
Bramka: Szustek 20'.
Orłęta II: Rutkowski - Siudaj, Zieliński, Matejek, Grochowski, Wardziak (55' J. Rycaj), Korolczuk, Bożym, D. Rycaj, Czuba (55' Mitura), Wołek (75' Bujak).
ŁKS Łazy: M. Ochnio - Zarczycki, Janaszek, Rożen, Mac. Ebert, Gołowski, Kłębowski, Mat. Ebert, Soćko, Kurowski, Szustek.

KLASA B

WYNIKI 4. KOLEJKI
Bystrzyca - Az-Bud II 1:1
Gręzovia - Lutnia II 9:0
Wenus - Wóldom 4:0
Tur - KS Drelów - przeł.
Unia II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Drelów	3	9	13:1
2	Gręzovia Gręzówka	4	9	22:7
3	Lutnia II Piszczac	4	7	13:15
4	Tur Turze Rogi	2	6	10:5
5	Bystrzyca Borki	4	4	5:8
6	Wenus Oszczepalin	3	3	7:9
7	Unia II Żabików	3	3	5:10
8	Az-Bud II	3	2	4:7
9	Wóldom	4	0	3:20

Remis w Milanowie. Orzeł miał Nowackiego

Wynikiem 1:1 zakończyło się spotkanie Agrotexu z Orłem Czemierniki. Bohaterem spotkania był Robert Nowacki.

Golkiper gości uwijał się jak w ukropie, raz za razem popisując się świetnymi interwencjami. - Po przerwie to był mecz Milanowa przeciwko „Robciowi”. Dwukrotnie blisko szczęścia był Emil Mazurek. Po strzale Grzeska Romaniuka bramkarz odbił piłkę na słupek. Dopiero w końcówce

zdołaliśmy go przełamać za sprawą „Łupka”, który głową z bliska skończył dośrodkowanie chwilę wcześniej wprowadzonego na boisko Kacpra Niewiadomskiego - mówi Daniel Syta, opiekun Agrotexu.

Orzeł objął prowadzenie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W zamieszaniu podbramkowym najlepiej odnalazł się Kacper Fijałek i po strzale głową i odbiciu się od tej samej części ciała Bartosza Pawlaka, futbolówka znalazła się w siatce. - Dobrze, bo mieliśmy Roberta między słupkami. Sz-

ujemy remis, chociaż długo prowadziliśmy. Przy większym szczęściu mogliśmy podwyższyć, ale Gabryś Krzczkowski po sytuacji sam na sam podał piłkę do bramkarza. Dla nas punkt jest zwycięskim remi-sem - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

AGROTEX MILANÓW - ORZEŁ CZEMIERNIKI 1:1 (0:1)

Bramki: Mazurek 80' - Fijałek 17'.

Agrotex: Król - Czuryło, Kołęda, Pawlak, Antoniuk (46'

mp

Samorański, Kalbarczyk (73' Podgajny), Daszczyk, Pawlina, Gil (76' Niewiadomski), G. Romaniuk, Mazurek.
Orzeł: Nowacki - Sosnowski (40' Baryła), Fijałek, Cholewa, Król (75' Pliszka), K. Krzczkowski (65' Kołtuniewicz), Kaliński, Orzechowski, Piotrowicz (43' Mańko), Ko. Dobosz (40' G. Krzczkowski), Sobieszek.

Zmiana w Orłętach Łuków

Mecz Orłat z Sokołem Adamów był ostatnim na ławce trenerskiej Macieja Sygi. Na stanowisku zastąpił go Stanisław Chudzik.

POZOSTAŁE MECZE 8. KOLEJKI

Podlasie II Biała Podlaska - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:0 (1:0)**Bramki:** Majbański 26', Zalewski 88'.
Podlasie II: Dehtiar - Kozłowski (60' Sawczuk), Kot, P. Chazan, Karpiszuk (78' Patejuk), Misiejuk, M. Chazan, Stalewski, Perkowski, Majbański (60' Hawryluk), Zalewski.
Az-Bud: Biedziński - Snochowski (64' M. Klimiuk), Borkowski, Kania, Bogucki, Barańczuk, Sokołowski, Korol (85' Oniszczyk), Paczusi (85' Demianiuk), Derlukiewicz, Mróz (58' K. Zieniuk).

Lutnia Piszczac - Kujawiak Stanin 2:0 (2:0)**Bramki:** Tronowski 6' (s), Całka 8'.
Lutnia: Kaczmarek - Olszewski, Hawryluk, Stankiewicz, P. Lipiński (75' Hołownia), J. Lipiński, Szabat, Dobosz, Kuczyński, Całka, Tuttas.
Kujawiak: Tronowski - Kąkol, Adamiak, Abramek, Mi. Skwarek, Siwiec (62' Zabłocki), K. Osiński (62' S. Osiński), Szewczak, Stępniewski, Michalak (75' Stefaniak), Osiak.

Unia Krzywda - Młodzieżówka Radzyń Podl. 1:2 (0:0)**Bramki:** Cieślak 52' (k) - Lecyk 65', 71'.
Unia: M. Piszcz - Komar, Filip, Strzyżewski, Sobczak, Duziński, Cieślak (89' Nazaruk), Kryczka (85' Walo), S. Bober (80' Puszczowski), Rosłoń, A. Białach.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - K. Drygiel (60' Koczko-daj), Kobjek, Mitura, Burda, Sadowski, Sidor (87; Ślusarczyk), Samociuk, M. Łukaszuk (46' Końska), B. Drygiel (75' Michalski), Lecyk.

Unia Żabików - Bad Boys Zastawie 5:0 (2:0)**Bramki:** Garbacik 6', Prusak 45', 73', Pawelec 57', Hawryluk 90+3'.
Unia: Steżała - Kozłowski, Błyskun (69' Pliszka), Bednarczyk, Jaroszyński, Garbacik, Semeniuk (87' Kałuski), Pawelec, Koczko-daj (78' Arent), Wachnik (82' Hawryluk), Prusak (87' Palica).
Bad Boys: Bojanek - Rosłoń, Śledź (46' A. Nurzyński), Świętochowski, A. Wołoszka (46' Kępka), Stasiak (70' Kajda), Jallowski, Czerniewicz, Stosio, Kyrło (75' Mróz), M. Nurzyński.
Czerwone kartki: Śledź, za dwie żółte kartki, na ławce.

Orłęta Łuków - Sokół Adamów 3:2 (1:1)**Bramki:** Siemieniuk 17', 89', Ja-

worski 90+2' - Miszta 45', Prac 62'.
Orłęta: Żmuda - Mirga, Rybka, Faye, Kłosowski (65' Czernski), Chojniak, Kłoda, Siemieniuk, Młynarczyk, Mazurek (75' Grzelak), Jaworski.
Sokół: M. Dzido - Wrzosek, Skórka, Wierzbicki (46' Miazek), Mar. Sokołowski, Jar. Bosek, J. Nowicki, Czubek, Miszta, Prac, Baran (88' Trzaskowski).

Tytan Wisznice - Victoria Parczew 1:4 (0:1)**Bramki:** Wieliczuk 77' (k) - Jemiół 15', Chomiuk 46', Syryczyk 62', Karwacki 78'.
Tytan: Haponiuk - P. Bujnik, J. Bujnik, Bancarzowski, Żelazowski (55' Kachavy), Szyszłow, Tarasiuk, Wieliczuk (80' Kalinowski), Jakubiuk, Brodzki, Wtykło.
Victoria: Krzewski - Bancierz, Kozłowski, Chilimoniuk, Jemiół (46' Semeniuk), Pietruszewski, Osieleniec (75' Sapała), Syryczyk (75' Niziołek), Chomiuk (82' Panasiuk), Domański (56' Kamiński), B. Gryczuk (56' Karwacki).
Czerwona kartka: Tarasiuk 73', za dwie żółte kartki.
mp

Znamy pary pucharu

Poznaliśmy ćwierćfinałowe pary Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Mecze odbędą się w rundzie wiosennej w 2024 roku. Co ciekawe, Orłęta II Radzyń Podlaski spotkają się z... Orłętami I Radzyń Podlaski. Jedno jest pewne, zespół z Radzyna Podlaskiego zagra w półfinale.

OSTATNIE MECZE II RUNDY
Orłęta II Radzyń Podl. - Podla-

mp

sie Biała Podl. 1:1, k. 4:1
Bizon II Jeleniec - Victoria Parczew 0:6

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE
Orłęta Łuków - Grom Kąkol-lewnica
Orłęta II Radzyń Podlaski - Orłęta I Radzyń Podlaski
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Żabików
Victoria Parczew - Huragan Międzyrzec Podlaski

Łada odjechała Gromowi

Zespół z Kąkolewnicy przegrał trzeci mecz przed własną publicznością.

Zaczęło się od dwóch ciosów Patryka Dorosza. Odpowiedział Gabriel Jakimiński, który trafił z 20 metrów, a piłka po drodze odbiła się od słupka i wpadła do bramki. - Na drugą połowę wychodziliśmy pełni nadziei. Niestety, w ciągu kilkudziesięciu sekund straciliśmy dwie bramki. Morale opadły, zrobiliśmy sporo zmian, ale do końca walczyliśmy o dobry wynik. Na otarcie łez Jacek Mielnik huknął z 22 metrów - mówi Mirosław Kosowski.

Szkoleniowiec Gromu przyznaje, iż zespół nieźle spisywał się

mp

w ofensywie. - Mielśmy próbę Arka Pluty, Ademoli. Przegraliśmy z bardzo solidnym zespołem, złożonym z doświadczonych graczy. Nie jest przypadkiem, że plasują się w czołówce - dodaje.

GROM KĄKOLEWNICA - ŁADA BIŁGORAJ 2:4 (1:2)
Bramki: Jakimiński 26', Mielnik 90+2' - P. Dorosz 8', 25', 61', Josué Silva 64'.

Grom: Łęczycki - Lipski, Jakimiński (68' Sowisz), Kudlai, Pluta (64' Kamiński), Kocyła, Tomasiak (78' Łukasik), Obroślak, Kuźma (74' Kot), Kanatek (46' Mielnik), Adenekan (64' Chaturvedi).
Żółte kartki: Kanatek, Kudlai, Pluta.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 8. KOLEJKI
Agrotex - Orzeł 1:1
Lutnia - Kujawiak 2:0
Unia K. - Młodzieżówka 1:2
Unia Ż. - Bad Boys 5:0
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Orłęta II - ŁKS Łazy 0:1
Orłęta - Sokół 3:2
Tytan - Victoria 1:4

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	8	21	31:8
2.	Młodzieżówka	8	21	23:9
3.	Podlasie II Biała P.	7	18	31:7
4.	Orłęta Łuków	8	18	39:16
5.	Orłęta II Radzyń P.	8	18	31:7
6.	Az-Bud Komarówka	8	18	17:7
7.	Unia Żabików	8	15	19:15
8.	Kujawiak Stanin	8	12	13:19
9.	Unia Krzywda	8	10	17:18
10	Sokół Adamów	8	8	7:17
11	Bad Boys Zastawie	8	7	13:24
12	ŁKS Łazy	8	6	12:24
13	Agrotex Milanów	8	5	6:21
14	Victoria Parczew	7	4	11:19
15	Orzeł Czemierniki	8	3	11:24
16	Tytan Wisznice	8	0	5:51

KLASA A GR. I

WYNIKI 5. KOLEJKI
Huragan II - Twierdza 1:2
Agrosport - Rokitno 1:0
Niwa - Orzeł II 7:0
Krzna - Granica 1:2
Olimpia - LZS Dobryń 1:0
Dąb - Red Sielczyk 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Granica Terespol	4	12	18:3
2.	Red Sielczyk	5	11	12:7
3.	Niwa Łomazy	5	9	21:13
4.	Dąb Dębowa Kłoda	5	7	13:12
5.	Twierdza Kobylany	5	7	7:7
6.	Olimpia Jabłoń	5	7	10:12
7.	GLKS Rokitno	5	7	4:6
8.	Huragan II	4	6	7:5
9.	Krzna Rzeczyca	5	5	5:5
10	LZS Dobryń	5	4	5:9
11	Agrosport Leśna Podl.	5	4	8:19
12	Orzeł II Czemierniki	5	2	4:16

KLASA A GR. II

WYNIKI 5. KOLEJKI
Absolwent - AR-TIG 5:2
Bizon - Orłęta 4:1
Polesie - Bór 1:3
Armaty - Orłęta II 4:2
Start - Orkan 1:2
Dwernicki - Olimpia - przeł.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Absolwent	5	13	18:7
2.	Bór Dąbie	5	12	18:9
3.	AR-TIG	5	12	14:9
4.	Bizon Jeleniec	5	8	17:14
5.	Olimpia Okrzeja	4	8	9:6
6.	Armaty Stoczek Łuk.	5	7	11:11
7.	Polesie Serokomla	5	6	13:11
8.	Dwernicki	4	6	11:13
9.	Orkan Wojcieszów	5	4	10:13
10	Orłęta Gołyszyn	5	4	8:14
11	Orłęta II Łuków	5	3	12:23
12	Start Gózd	5	0	3:14

Łukowscy karatecy zaczęli sezon

Na początku września kolejny sezon treningowy rozpoczął Łukowski Klub Karate Kyokushin. To klub z 23-letnią tradycją.

Tak. To już 23 lata, kiedy Sensei Norbert Bogdański rozpoczął zajęcia w Łukowie. W 2015 roku powierzył prowadzenie zajęć wtedy Senpai (uczeń), a teraz Sensei (nauczyciel) posiadający stopień mistrzowski 3 Dan Pawłowi Głowackiemu. Ponad 200 osób rozpoczęło swoją przygodę z karate, zaczynając od dzieci mających cztery lata po grupę dojrzałych sympatyków kyokushin, tzw. „starszaków”.

Grupy początkujące mają zajęcia w poniedziałki i środy, zaś grupy średniozaawansowane we wtorki i czwartki w podziale na



grupy. W gronie instruktorów są także osoby, które pomagają w pracy z dziećmi: Sensei Kazimierz Rzońca, Sensei Łukasz Brelański, Senpai Patrycja Głowacka, Senpai Mikołaj Kopeć.

Pierwsze zajęcia adaptacyjne przebiegły w świetnej atmosferze. Rodzice mogli zobaczyć, jak wyglądają zajęcia karate. Następnie zapisali swoje maluchy, powierzając je pod opiekę Sensei Pawłowi Głowackiemu. Dzieci otrzymały karty do wklejania naklejek, które wiążą się z konkursem. Sztuki walki

kształtują takie cechy charakteru, takie jak pewność siebie czy stanowczość. Ponadto uczą dążenia do celu, spokoju, opamiętania i koncentracji.

- Kolejny rok przed nami. Już 24. Czas mija, a my jesteśmy ważną częścią kształtującą

młodego człowieka. Ciężko na nas duża odpowiedzialność przez właściwe podejście, odpowiednią metodykę prowadzenia zajęć, która jest wyjątkowa i wypracowana przez lata treningów. Nasza pasja, determinacja sprawiają, że co roku

nasze zajęcia zasilają setki osób. Zaufanie, rodzinna atmosfera i otwartość są naszymi atutami. Zapraszamy na rozpoczęcie przygody z naszym klubem - mówi Głowacki.

mp

AR-TIG w stolicy. Ale były emocje!

Najmłodsi zawodnicy AR-TIG-u Huta Dąbrowa spędzili cały dzień w Warszawie. Wydarzeniem był turniej AMP Futbol Cup 2023 z udziałem reprezentacji Polski kobiet i mężczyzn.

- Wrażeń, emocji, dobrego serca, sportowych niespodzianek było tak dużo, że nie sposób wymienić wszystkich. Mieliliśmy spotkanie z reprezentantami Polski, nagrania dla TV. To już niedługo na Łączy Nas Piłka konkursy z nagrodami, gdzie Zuzia Mikusek w żonglerce pokonała kolegów i koleżanki z warszawskich klubów, dmuchańce, gry i zabawy, ale przede wszystkim wspaniała atmosfera i super kibicowanie wspólnie z zawod-



Pamiątkowe zdjęcie całej ekipy z Huty Dąbrowej

nikami reprezentacji Polski czy Dariuszem Dziekanowskim - mówi Grzegorz Osiał.

Prezes klubu przyznaje, że od 1956 roku, czyli od momentu powstania klubu, naj-

ważniejsze jest wychowanie poprzez sport. - Razem tworzymy historię. Całe wydarzenie plus transport oraz wizyta w McDonald's były sponzorowane w ramach programu

Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz PZPN #PoznajPolskęNaSportowo - dodaje.

mp

Kamil zagra na niebieskich boiskach...

Kolejny cios dla środowiska piłkarskiego w naszym regionie. Zawodnik Tura Turze Rogi odszedł do Pana.

Wczoraj wędrowkę po tym świecie zakończył Kamil Dudziński. 37-latek od zawsze był związany z zespołem z Turzyc Rogów. Jeszcze w kilkanaście dni temu cieszył się z wygranej 6:3 z Wóldomem Wólka Domaszewska. Dla Tura była to druga wygrana w sezonie.

- Kamil grał u nas na lewej obronie. Był nie do przejścia. Wyróżniał się umiejętnościami w defensywie, ale również w ataku mu nic nie brakowało. Był z nami od zawsze. Nikt nie spodziewał się, że mecz z Wóldomem będzie jego ostatnim w przygodzie z piłką - mówi Andrzej Pulik.



Kamil Dudziński odszedł w wieku 37 lat

Prezes i trener klubu z Turzyc Rogów przyznaje, że będzie brakowało Kamila. - Złożyliśmy prośbę, by mecz z KS-em Drelów został przełożony na późniejszy termin. Trudno byłoby nam wyjść na boisko w niedzielę. To jeszcze za świeża sprawa. Nie tak miało być. W przyszłości będziemy przebierać się w stroje klubowe. Niestety, ale Kamil nie sięgnie po swoją ulubioną 16-tkę - dodaje ze łzami w oczach.

mp

Piotr Białach blisko Grand Prix

Udanym debiutem zakończyli swój udział w I Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym Młodzików w tenisie stołowym uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie.

W rozegranym w Terpentynie turnieju, który był eliminacją do I Grand Prix Polski, młodzi tenisisci musieli zmierzyć się z zawodnikami z wyższej kategorii wiekowej. W zawodach



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie dzielnie walczyli w I Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym Młodzików

rywalizowało 48 zawodników z rocznika 2011 i młodszy.

Od początku rywalizacji znakomitą formą imponował Piotr Białach, który eliminował kolejnych przeciwników, sprawiając przy tym wiele niespodzianek. Tenisista z Huty Dąbrowy pokonał między innymi dwóch ubiegłorocznych medalistów w tej kategorii wiekowej, dzięki czemu dotarł do wielkiego finału imprezy. W nim po bardzo dobrym i wyrównanym meczu, który decydował o awansie do finału ogólnopolskiego, uległ 1:3 zawodnikowi z Chełma.

W zawodach wzięli także udział: Barbara Cieślak, która w pojedynku o wejście do strefy medalowej miała dwie piłki meczowe i ostatecznie wywalczyła siódme miejsce, Agata Kulczyń, która zajęła dziewiątą pozycję oraz Jakub Nowosad. Podopieczny Grzegorza Czernieca wywalczył 17. pozycję.

mp

LUK

Ogromny sukces uczniów Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie

Magdalena Gałązka i Michał Szymanek odnieśli ogromny sukces podczas zakończonego w zeszłym tygodniu Światowego Kongresu Kopernikańskiego.

W 2023 roku, w 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, zorganizowane zostało w Polsce wyjątkowe wydarzenie – Światowy Kongres Kopernikański. Głównym jego celem było przedstawienie stanu badań nad życiem i działalnością wybitnego uczonego i astronoma, a także jego wpływ na rozwój nauki, kultury i sztuki.

W toruńskim kongresie uczestniczyli również uczniowie „Rolnika” - Magdalena Gałązka z klasy IV oraz Michał Szymanek z klasy III. Oboje kształcą się w zawodzie technik informatyk.

Uczniowie zostali zaproszeni na to wydarzenie ze względu na tytuł finalisty i wysokie wyniki uzyskane w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy



Magdalena Gałązka i Michał Szymanek odbierający nagrody (fot. ZS nr 3 w Łukowie)

o Mikołaju Koperniku. Warto zaznaczyć, że Magdalena i Michał byli jedynymi reprezentantami województwa lubelskiego podczas toruńskiego wydarzenia.

Nasi reprezentanci zaprezentowali w formie multimedialnej swoją wielomiesięczną naukę oraz wykonane zadania konkursowe podczas posiedzenia sesji młodzieżowej. Ich praca i wysiłek wzbudziły

zainteresowanie oraz zostały docenione przez Jury. Uczennica Magdalena Gałązka uzyskała wyróżnienie i nagrodę specjalną Planetarium w Toruniu za rozwiązanie zadania obserwacyjnego z największą liczbą punktów w kategorii szkół ponadpodstawowych. Natomiast Michał Szymanek uzyskał nagrodę specjalną Kuratora Oświaty za najlepszy projekt

edukacyjny dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych - informuje Małgorzata Wiącek - nauczyciel ZS nr 3 w Łukowie.

Magdalena Gałązka i Michał Szymanek pracowali pod opieką nauczycieli Małgorzaty Wiącek oraz Michała Świdra.

Patryk Pytlak

Weszli w skórę „Robinsonów”. Wydali gazetkę



Uczniowie „Alej” Mieli okazję zobaczyć i przeczytać fragmenty artykułów z lat wojennych, pochodzących z przedruku (fot. ZS nr 1 Łukowie)

To już kolejny raz, kiedy Zespół Szkół nr 1 uczestniczył w kampanii społecznej „BohaterON – Włącz historię”. Projekt jest realizowany przez Instytut Pamięci Narodowej, Fundację Rosa i Fundację Sensoria pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej.

BohaterON w Twojej Szkole to akcja edukacyjna o tematyce historycznej. W ZS nr 1 w Łukowie taka lekcja odbyła się 19 września w klasach: 2 Tia, 4 Tmc, 4 Tmp pod kierunkiem nauczycielki - Beaty Kuczyńskiej.

Uczniowie na zajęciach lekcyjnych zostali wprowadzeni w tematykę II wojny światowej

i okoliczności wybuchu powstania warszawskiego. Mieli okazję zobaczyć i przeczytać fragmenty artykułów z lat wojennych pochodzących z przedruku - opowiada Beata Kuczyńska, nauczycielka ZS nr 1 w Łukowie.

Zadaniem nauczyciela i uczniów było przeprowadzenie lekcji na temat „warszawskich Robinsonów”.

Uczniowie obejrzyli trzy krótkie filmy - animacje „Bohaterowie z ruin, czyli historie warszawskich Robinsonów” opisujące losy ludzi: Czesława Lubaszki, Gabriela Cybulskiego, Mariana Uramowskiego, którzy po upadku powstania warszawskiego ukrywali się w ruinach Warszawy. Historia życia tych ludzi pokazuje ich siłę oporu, heroizm, wytrwałość, któ-

re pozwoliły im przetrwać w nadziei na lepsze jutro.

Nasi uczniowie weszli w sytuację „Robinsona”, dokonali analizy za pomocą drzewa decyzyjnego motywów ludzkiego działania w ekstremalnych okolicznościach. Projekt bazuje na emocjach, wzmacnia poczucie tożsamości narodowej, buduje wrażliwość społeczną i łączy pokolenia. Celem akcji było upamiętnienie i uhonorowanie żywych świadków historii - uczestników Powstania Warszawskiego - mówi Beata Kuczyńska.

Do projektu edukacyjnego została przygotowana gazetka tematyczna upamiętniająca ważne dla nas wydarzenie.

Patryk Pytlak

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Urząd Pracy Łuków			
Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Stoczek Łuk.		23,5 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Łuków		23,5 zł/godz.	z
Sekretarka, Łuków/ Zespół Placówek	1	3 750,00 zł	u
Kelner/ka, Łuków/ Janiak	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Łuków/ Janiak	1	4 200,00 zł	u
Instruktor terapii zajęciowej, Łuków/ POW Przylądek	1	3 900,00 zł	u
Kosmetyczka, Łuków/ Rzeszownia	1	3 600,00 zł	u
Rozbieracz- wykrawacz, Łuków		23,5 zł/godz.	z
Kierowca, Aleksandrów	1	4 500,00 zł	u
Sprzątaczką, Łuków/ Karabela	1	4 242,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Łuków/ Karabela	0,5	2 121,00 zł	u
Kucharz, Łuków/ Gama Bis	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Trzebiezów Drugi/ AVASSI		23,5 zł/godz.	z
Pomocnik hydraulika, Łuków/ KOM -INST	1	3 600,00 zł	u
Pomocnik mechanika, Gołyszyn/ MOTO CARGO	1	4 200,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Łuków	0,4	1 775,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
Fakturzystka, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
Referent biurowy, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonych w Łukowie przy ul. Kiernickich, przy ul. Poważe i przy Alejach Ryszarda Kaczorowskiego

- nieruchomość położona w Łukowie przy ul. **Kiernickich** oznaczona jako działka Nr 10048/1 o pow. 995 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00064614/2. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **348 250 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **65 000 zł** (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych),
- nieruchomość położona w Łukowie przy ul. **Poważe** oznaczona jako działka Nr 10971/10 o pow. 840 m² wraz z udziałem 1/7 w działce Nr 10971/5 o pow. 1120 m² będącej drogą wewnętrzną (KW Nr LU1U/00013325/7). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **150 000 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **30 000 zł** (słownie: trzydzieści tysięcy złotych),
- nieruchomość położona w Łukowie przy ul. **Poważe** oznaczona jako działka Nr 10971/11 o pow. 742 m² wraz z udziałem 1/7 w działce Nr 10971/5 o pow. 1120 m² będącej drogą wewnętrzną (KW Nr LU1U/00013325/7). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **135 300 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **27 000 zł** (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy złotych),
- nieruchomość położona w Łukowie przy **Alejach Ryszarda Kaczorowskiego** oznaczona jako działka Nr 7071/9 o pow. 602 m² (KW Nr LU1U/00011956/5). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **361 200 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **70 000 zł** (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych).
- Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Urzędzie Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w Sali Konferencyjnej w dniu **31 października 2023 r. o godz. 10.⁰⁰**.
- Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **25 października 2023 r.**
- Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszane na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
- Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.

Nowe lokale wyborcze w powiecie łukowskim

Aż 36 nowych lokali wyborczych w powiecie łukowskim. To efekt zmian w prawie przyjętych na początku roku. Zobaczcie, gdzie otwarto obwodowe komisje wyborcze w naszym regionie.

W marcu obecnego roku posłowie wprowadzili nowelizację Kodeksu wyborczego. Zmiany zakładały m.in. zwiększenie dostępu do lokali wyborczych dla mieszkańców małych miejscowości. Zgodnie z nowelą wójt gminy wiejskiej lub wiejsko-miejskiej ma zapewniać bezpłatny przewóz transportem publicznym, aby umożliwić wzięcie udziału w głosowaniu, jeżeli na obszarze gminy w dniu wyborów nie funkcjonował publiczny transport zbiorowy lub jeżeli najbliższy przystanek znajdował się odległości ponad 1,5 km od lokalu wyborczego.

Stały obwód głosowania ma obejmować od 200 mieszkańców (obecnie od 500) do 4 tys. mieszkańców, co ma zwiększyć liczbę lokali wyborczych i ich dostępność.

Wójtowie do 15 września mieli czas, aby podać do wiadomości wyborców informację o numerach oraz granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych oraz możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w wyborach parlamentarnych.

Gmina Łuków. Przybyło 13 lokali wyborczych

W gminie Łuków będzie można oddać głos w: SP z oddziałem przedszkolnym w Aleksandrowie, ZS w Dąbiu, ZS w Gołąbkach, ZS w Gręzówce, ZS w Krynce, ZS w Łazach, Szkoła Filialna w Turzych Rogach, ZS w Czeršli, ZS w Strzyżewie, ZS w Świdrach, ZS w Zalesiu, Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zarzeczcu Łukowskim, Świetlicy w Sulejach, Świetlicy w Biardach, Świetlicy w Dmininie, Świetlicy w Jeziorach, Świetlicy w Karwacz, Świetlicy w Kownatkach, Świetlicy w Ławkach, Świetlicy w Ryżkach, Świetlicy w Sięciaszce Drugiej, Świetlicy w Sięciaszce Pierwszej, Remizie w Szczygłach Górnych, Świetlicy w Wólce Świątkowej, Świetlicy w Żdżarach oraz w DPS w Ryżkach.

Lokale powstały w świetlicach i remizach w miejscowościach: Dminin, Jeziory, Karwacz, Kow-

natki, Ławki, Ryżki, Sięciaszka Druga, Sięciaszka Pierwsza, Szczygły Górne i Wólka Świątkowa. W tym roku umożliwiono głosowanie również w Domu Pomocy Specjalnej w Ryżkach.

Gmina Stoczek Łukowski. Prawie dwa razy więcej lokali wyborczych

W gminie Stoczek Łukowski zarejestrowano 19 lokali wyborczych. Mieszkańcy gminy będą mogli zagłosować w: Remizie w Zgórznicy, Zespole Oświatowym w Jedlance, SP w Kamionce, SP w Kisielsku, SP w Starej Prawdzie, Szkole w Toczyskach, SP w Starej Róży, SP w Starych Kobiałkach, Remizie w Jamielnem, SP w Szyszczak, Świetlicy w Zabelu, Świetlicy w Woli Kisielskiej, Świetlicy w Kienkówce, Świetlicy w Mizarach, Świetlicy w Nowej Prawdzie, Świetlicy w Jamielniku-Kolonii, Świetlicy w Nowym Jamielniku, Świetlicy w Nowych Kobiałkach oraz Świetlicy w Starym Jamielniku.

Nowe lokale zarejestrowano w Zabelu, Woli Kisielskiej, Kienkówce, Mizarach, Nowej Prawdzie, Jamielniku-Kolonii, Nowym Jamielniku, Nowych Kobiałkach oraz Starych Kobiałkach.

Nowe lokale w gminie Stanin, Trzebieszów, Krzywdą i Wojcieszków

Nowe lokale wyborcze przybyły również w gminie Stanin, Trzebieszów, Krzywdą i Wojcieszków.

W gminie Stanin zarejestrowano 14 lokali wyborczych. Mieszkańcy będą mogli oddać głosy w Centrum Społeczno-Kulturalne w Staninie, Centrum Społeczno-Kulturalne w Tuchowiczu, SP im. St. Grafika w Zagoździu, SP w Zastawiu, SP w Jeleńcu, Budynku byłej SP we Wnętrznem, SP w Sarnowie, Budynku Wiejskim w Kopinie, Budynku byłej SP w Jonniku, Świetlicy w Anoninie, Świetlicy w Goździe, Świetlicy w Jarczówku, budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Staninie (Kosuty 4) oraz w Świetlicy w Zagoździu. Nowe lokale zarejestrowano w Anoninie, Goździe, Jarczówku, Kosutach oraz Zagoździu.

W gminie Trzebieszów zarejestrowano 10 lokali wyborczych. Mieszkańcy gminy będą mogli zagłosować w: Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Trzebieszowie, SP w Mikusach, SP w Celinach, Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Dębownicy, SP w Szaniawach, Gminnym Ośrodku Kultury w Trzebieszowie (Trzebieszów

Drugi 31), SP w Jakuszach, Świetlicy przy strażnicy OSP w Gołowierzach, Budynku po byłej szkole w Leszczance oraz Świetlicy w Zembrach. Nowe lokale zarejestrowano w Gołowierzach, Leszczance i Zembrach.

W gminie Krzywdą zarejestrowano 12 lokali wyborczych. Mieszkańcy gminy będą mogli zagłosować w: ZS w Okrzei, ZS w Woli Okrzejskiej, Gminnej Biblioteki Publicznej Filia w Hucie Dąbrowej, Świetlicy w Radoryżu Smolanym, ZS w Fiukówce, ZS w Krzywdzie, Świetlicy w Szczalbie, SP w Radoryżu Kościelnym, Świetlicy w Cisowniku oraz Świetlicy w Hucie Ra-

doryskiej. Nowe zarejestrowano w Szczalbie, Radoryżu Kościelnym, Cisowniku oraz Hucie Radoryskiej.

W gminie Wojcieszków zarejestrowano 10 lokali wyborczych. Swoją głos będziesz mógł oddać w: SP w Wólce Domaszewskiej, Świetlicy w Burcu, SP w Woli Bystrzyckiej, SP w Oszczepalinie Drugim, Urzędzie Gminy w Wojcieszkowie, Świetlicy w Wojcieszkowie, SP w Siedliskach, SP w Hermanowie, Świetlicy w Woli Burzeckiej oraz w Świetlicy w Oszczepalinie Pierwszym. Nowe zarejestrowano w Woli Burzeckiej oraz Oszczepalinie Pierwszym.

Bez zmian w Adamowie, Serokomla i Woli Mysłowskiej

W gminie Adamów zarejestrowano siedem lokali wyborczych. Mieszkańcy gminy będą mogli oddać głos w: Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie, ZS im. Gen. Franciszka Kleeberga, Świetlicy w Gułowie, SP w Zakępiu, Świetlicy w Lipinach, Budynku komunalnym Hordziezka Nr 60 oraz w Świetlicy w Żurawcu.

W gminie Wola Mysłowska zarejestrowano cztery lokale wyborcze. Mieszkańcy gminy

będą mogli oddać głos w: SP w Jarczewie, SP w Lisikierzu, SP w Wandowie oraz Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Woli Mysłowskiej.

W gminie Serokomla zarejestrowano pięć lokali wyborczych. Mieszkańcy gminy będą mogli oddać głos w: Świetlicy w Charlejewie, SP w Krzówce, Budynku komunalnym w Rudzie. Dwie komisje znajdują się również w ZS w Serokomla.

Wybory parlamentarne już 15 października.

Patryk Pytlak

I N F O R M A C J A P R A S O W A

„Niedziela z Folklorem w Gminie Stanin”

17 września 2023 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Staninie odbyła się niecodzienna uroczystość pn. „Niedziela z Folklorem”, która była okazją do spotkania i integracji Mieszkańców, miłośników kultury ludowej, twórców oraz zespołów śpiewających i kapel.

Nie zabrakło także okolicznościowych wystąpień zaproszonych gości, wyrazów uznania, życzeń, kwiatów oraz upominków.

Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana gratulował występującym zespołom odwagi i dokonań, dziękował za kultywowanie tradycji, życzył wspaniałych lat działalności w krzewieniu kultury oraz doskonalenia swojego kunsztu.



Na scenie wystąpiły zespoły i kapela ludowa z powiatu łukowskiego i radzyńskiego, w tym przedstawiciele młodego pokolenia: „Jarzębinki” z ZS w Staninie i Zespół działający przy PSP im. St. Grafika w Zagoździu jak również zespoły z długoletnim stażem: „Jarzębina Czerwona” ze Stanina, „Modry Len” z Adamowa, „Kobierzec” z Kobiałek, „Świderzanki” ze Świderek, „Złoty Kłosa” i „Senior” z Ułana oraz „Melodia” z Domaszewnicy.

Zebrała publiczność mogła podziwiać utalentowanych wykonawców, a także ich barwne stroje ludowe.

Wszyscy wyśmienicie się bawili, było wspólne śpiewanie, tańce i zabawa do późnego wieczoru. Dla wszystkich uczestników uroczystości przewidziany był pyszny poczęstunek, a dla dzieci dodatkowo dmuchana zjeżdżalnia.

Partnerem wydarzenia zostało Województwo Lubelskie, Lubelskie Smakuj Życie.

Wyrazy uznania dla Wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia tej wspaniałej uroczystości.



Budowa oczyszczalni ścieków w Sięciaszce Drugiej wstrzymana

GMINA ŁUKÓW Budowa oczyszczalni ścieków w Sięciaszce Drugiej na razie nie dojdzie do skutku. Na dzisiaj koszty tej inwestycji przerastają możliwości gminy.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Łuków radny Mirosław Dybciak zapytał o losy oczyszczalni, która planowano zbudować w jego miejscowości.

- Zaniechaliśmy realizacji oczyszczalni ścieków w Sięciaszce Drugiej. Jaka jest przyszłość tej oczyszczalni w najbliższych latach? I czy w ogóle jakkolwiek przyszłość z tym wiążemy? - zapytał Dybciak.

Odpowiedzi udzielił mu wójt Mariusz Osiak.

- Mamy opracowaną dokumentację projektową, jest procedowana kwestia wydania pozwolenia na budowę, decyzja środowiskowa i tego typu rzeczy, wszystko jest załatwione. Chcemy uzyskać pozwolenie na budowę i to pozwolenie mieć, żeby móc w każdej chwili, gdy będzie możliwość realizacji tego przedsięwzięcia, tą oczyszczalnię wybudować, czy to w zakresie takim, jak została zaprojektowana na 600 m³, czy w zakresie mniejszym, w takim, w jakim został ogłoszony przetarg na budowę. Jak państwo wiecie, zmniejszyliśmy zakres tej inwestycji, żeby na przetargu uzyskać kwotę, która by nas

satisfakcjonowała. Ale finalnie i tak oferty złożone na nasze zapytanie przewyższały znacznie możliwości finansowe gminy - mówił wójt.

- Co będzie dalej? Jeśli będzie nam się rozbudowywała gmina i ilość ścieków zrzucanych do oczyszczalni w Gołaszynie będzie zbyt duża, wówczas będziemy myśleć o budowie oczyszczalni w Sięciaszce Drugiej, celem przejścia ścieków z istniejącego obszaru skanalizowanego Ryżki, Czerśli, Sięciaszka Druga oraz podłączenia w części, bądź w całości tego obszaru: Zalesie, Sięciaszka Pierwsza i Dąbie, który dzisiaj planujemy zrzucić do Gołaszyna. Jeżeli ilość ścieków będzie rosła w tym obszarze, a spodziewamy się, że będzie ro-

sła, wówczas będzie możliwość budowy kolektora o długości około 1,5 km i zrzutu ścieków dodatkowo oprócz Ryżek Sięciaszki Drugiej i Czerśli, również z tego obszaru - tłumaczył.

- Nie umiem odpowiedzieć, jaka będzie sytuacja, jeśli chodzi o rozwój naszej gminy, rozwój tych miejscowości. Gdyby on był taki, jak miało to miejsce dwa, trzy lata temu, z czasów przedcovidowych, to wydaje się, że kwestia budowy oczyszczalni w Sięciaszce Drugiej byłaby dość istotna i szybka. Teraz mamy trochę spowolnienia inwestycyjnego, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, więc ona trochę się w czasie odkłada. Ale pozwolenie na budowę chcemy

mieć i utrzymać, żeby w każdej chwili móc zbudować oczyszczalnię. Mamy informacje od osób z branży, że zaczyna się uspokojenie, jeśli chodzi o kwestie budowy urządzeń infrastruktury kanalizacyjnej, czy to samej kanalizacji sanitarnej czy to oczyszczalni ścieków i te ceny zaczynają być trochę bardziej realne. Przeczekajmy, zobaczymy, gdy wrócimy do normalności. Naszym zdaniem budowa oczyszczalni o przepustowości około 300 m³, z możliwością jej rozbudowy, powinna kosztować około 8-9 milionów zł, a nie to, co było nam zaproponowane w ostatnim przetargu, który unieważniliśmy, czyli 16 czy 17 milionów zł - zapowiada Osiak.

mo

Uroczyste otwarcie ekopracowni w szkole w Woli Gułowskiej

GMINA ADAMÓW W Szkole Podstawowej im. Gen. F. Kleeberga w Woli Gułowskiej została utworzona nowoczesna ekopracownia. Uczniowie i pracownicy szkoły zapraszają na jej uroczyste otwarcie 2 października, o godz. 9.00 w budynku Szkoły Podstawowej w Woli Gułowskiej.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
9.00 - przywitanie zaproszonych gości,
9.15 - uroczyste otwarcie „Eko-pracowni - zielone serce szkoły”,
9.35 - prezentacja ekologiczna nt. „Potrzeby edukacji ekologicznej we współczesnym świecie” przygotowana przez uczniów.

I N F O R M A C J A

INFORMACJA WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Wójt Gminy Trzebieszów informuje mieszkańców o możliwości skorzystania z działającego na terenie Urzędu Gminy w Trzebieszowie Drugim 89

„Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego Programu Czyste Powietrze”.

Udzielane są w nim niezbędne informacje dotyczące dotacji do wymiany źródła ciepła i termomodernizacji budynku mieszkalnego oraz bezpłatna pomoc przy wypełnianiu wniosku o dofinansowanie i rozliczaniu udzielonej dotacji.

Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu.

Tel. (25) 796-03-55 wew. 204
Email: mmoscicka@trzebieszow.gmina.pl
Serdecznie zapraszamy.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis



INFORMACJA WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) informuje, że

w dniach 20.09.–13.10.2023 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów, w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Gminy Trzebieszów **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży położonej w miejscowości Jakusze.**

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis

Rekonstrukcja historyczna w Krzywdzie z okazji 84. rocznicy ostatniej bitwy Kampanii Wrześniowej stoczonej przez SGO POLESIE

Wójt Gminy Krzywdy, Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie, Grupa Rekonstrukcji Historycznych 3. Pułk Strzelców Konnych Im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego zapraszają mieszkańców w dniu 30 września o godz. 10:00 na teren dworca PKP w Krzywdzie

na rekonstrukcję historyczną z okazji 84. rocznicy ostatniej bitwy Kampanii Wrześniowej stoczonej przez SGO POLESIE pod dowództwem gen. F. Kleeberga.

„Przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie. Dziś biorę ją w tej najcięższej chwili — każąc zaprzestać dalszej bezcelowej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie. Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waszą karność - wiem, że staniecie, gdy będzie trzeba. Jeszcze Polska nie zginęła. I nie zginie!” - pisał gen. Kleeberg w rozkazie pożegnania do żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie.

PROGRAM:

- odśpiewanie hymnu państwowego,
- powitanie gości,
- wystąpienia okolicznościowe, apel pamięci,
- salwa honorowa,
- złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową,
- rekonstrukcja wydarzeń z dnia 5/6 października 1939 roku – podpisanie i złożenie aktu kapitulacji,
- występ zespołów wokalnych oraz seniorów działających przy GBP, część artystyczno-kulinarna, czyli darmowa grochówka dla wszystkich obecnych i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

Zaproszenie na obchody 77. rocznicy akcji MITROPA

W roku 2023 mija 77. rocznica akcji MITROPA, podczas której działający na Podlasiu kilkudziesięcioosobowy oddział AK-WiN pod dowództwem porucznika Tadeusza Marczyka ps. Kurzawa zatrzymał 3 października 1946 roku w miejscowości Szaniawy-Poniaty wojskowo-dyplomatyczny pociąg rosyjski kursujący na trasie Moskwa- Warszawa- Berlin Wschodni. Podczas akcji Mitropa bez żadnego wystrzału rozbrojono i pozbawiono mundurów ponad 200 żołnierzy Armii Czerwonej, w tym pięciu generałów i kilku wysokich rangą funkcjonariuszy NKWD jadących na naradę wojskową do Warszawy.

Mając w pamięci polską historię narodową i dokonania naszych przodków, uświadamiamy sobie potrzebę stałego podtrzymywania poczucia patriotyzmu zarówno w nas samych, jak i wśród młodego pokolenia. W tym celu w roku 2016 podjęto decyzję o budowie Pomnika upamiętniającego tę akcję, który został uroczysto poświęcony w Szaniawach-Poniatkach. Chcemy, aby dla naszej społeczności było to miejsce wspólnego przeżywania ważnych wydarzeń. Miejsce, które nie będzie nas dzielić, lecz jednoczyć. Miejsce, w którym będziemy krzyczeć w nas pamięć o wszystkich Polakach, którzy przyczynili się do tego, że teraz żyjemy w Polsce wolnej i demokratycznej. Pomnik został odsłonięty 1 października 2016 r. pod patronatem Ministra Obrony Narodowej.

Serdecznie zapraszam
Mirosław Szekalis
Wójt Gminy Trzebieszów

PROGRAM:

Godzina 12.00 Msza Święta polowa przy pomniku Pamięci Żołnierzy AK-WiN Obwód Łuków biorących udział w AKCJI MITROPA.[1]

Godzina 13.00 uroczystości pod Pomnikiem Pamięci Żołnierzy AK-WiN Obwód Łuków biorących udział w AKCJI MITROPA:

- złożenie wieńców pod pomnikiem w Szaniawach-Poniatkach.
- przemówienia zaproszonych gości.
- wręczenie odznaczeń i wyróżnień przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Obwód Warszawa Wschód
- część artystyczna w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego w Siedlcach oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej w Szaniawach.

Godzina 14.00 Poczęstunek.

[1] W przypadku niepogody Msza Św. odbędzie się w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Szaniawach.

PREZYDENT.PL
AKCJA
TRZEBIESZÓW

77. ROCZNICA
AKCJI MITROPA

HONOROWY PATRONAT
RP Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

3 października 2023, godz. 12.00,
pomnik MITROPA w Szaniawach-Poniatkach

KPRP Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
podlasie24.pl
Echo Katolickie

www.trzebieszow.gmina.pl

Łukowianie wsiedli na rowery i ruszyli w miasto



Rowerzyści wyruszyli z ul. Zdanowskiego i przejechali prawie 15 km ulicami Łukowa: Zdanowskiego, Wyszyńskiego, Piłsudskiego, Stodolną, al. Wojska Polskiego, Parkową, Warszawską, Kilińskiego, Kiernickich, Świderską, Cmentarną, Spokojną, Partyzantów, Międzyrzeczką, Dmocha, 11 Listopada, Przemysłową, Popiełuski, Siedlecką, Armii Krajowej, Ławecką, Wiatraki, Zimna Woda, Turystyczną i Wypoczynkową

ŁUKÓW Ponad 300 osób przejechało ulicami Łukowa w „Bezpiecznym peletonie”. To była już 12 edycja rowerowej imprezy, na której co roku spotykają się wszystkie pokolenia łukowian.

„Bezpieczny peleton” wystartował w sobotę 16 września o godz. 14.00 z ulicy Zdanowskiego przy fontannie. Po dwóch

godzinach dotarli na metę rajdu nad zalew Zimna Woda.

Nad bezpieczeństwem rowerzystów czuwali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, a także członkowie stowarzyszenia Rowerowy Łuków.

Jak co roku wszyscy zarejestrowani uczestnicy imprezy po dotarciu na metę wzięli udział w losowaniu roweru, a także innych nagród niespodzianek.

Stracił kasę po filmie z celebrytami

44-latek chciał zainwestować pieniądze w akcje jednego z koncernów paliowych.

Kilkanaście dni temu obejrzał na portalu społecznościowym film, gdzie znani celebryci rozmawiali o inwestycjach finansowych, z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Chcąc dowiedzieć się więcej o tych inwestycjach i możliwości zarobku, łukowianin kliknął we wskazaną zakładkę i podał tam numer telefonu. Jeszcze tego samego dnia skontaktował się z nim rzekomy przedstawiciel firmy inwestycyjnej i przekazał mu informacje umożliwiające ulokowanie środków w koncernie paliowym - przekazał Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Mężczyzna najpierw zainwestował 250 euro. 44-latek zapłacił za pomocą Blika.

Jak informuje rzecznik łukowskiej policji, wkrótce skontaktował się z nim broker, który przekazywał kolejne informacje umożliwiające ustawienie wskaźników giełdowych.

Broker zapewniał, że nie będzie już musiał pilnować notowań, system będzie pilnował transakcji i sprzedawał akcje, gdy osiągną one najwyższą wartość. Aby broker mógł to wszystko dokładnie wytłumaczyć, a 44-latek zrozumieć, za jego namową łukowianin zainstalował „program do myszki”. Nieświadomy podstęp mężczyzna zainstalował w swoim komputerze program AnyDesk. 44-latek dał się też namówić na wykupienie innego pakietu, który ułatwi inwestycje i zagwarantuje jeszcze większe zyski. Za tę usługę mężczyzna zapłacił równowartość 300 euro. Sądził, że kolejna płatność blikiem zagwarantuje mu bezpieczeństwo transakcji. Nic bardziej mylnego. Po chwili okazało się też, że mężczyzna utracił kontrolę na swoim „pulpicie giełdowym”, nie mógł już przeprowadzić żadnej transakcji. Mężczyzna nie mógł już też skontaktować się z brokerem, ani też z przedstawicielem firmy inwestycyjnej. Wówczas to siostra uświadomiła go, że padł ofiarą oszustów - relacjonuje Józwik.

Patryk Pytlak

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Narodowe Czytanie w Wesołównie

Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie wspólnie z Zespołem Szkół w Staninie pod kierownictwem p. Wandy Michalak po raz kolejny włączyła się w akcję Narodowego Czytania.



Czytanie fragmentów powieści „Nad Niemnem” Elżyny Orzeszkowej odbyło się w plenerze - Gminnym Centrum Rekreacji w Wesołównie. Uczestniczyli w nim uczniowie Zespołu Szkół w Staninie oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Zastawiu.



„Nad Niemnem” to jeden z najważniejszych utworów literatury polskiej podejmujący tematykę Powstania Styczniowego, którego 160. lecie obchodzone jest w tym roku.



Swojego głosu w śledzeniu losów społeczeństwa polskiego drugiej połowy XIX wieku użyli: E. Świętochowska, P. Dorosz, A. Mińska, A. Goławska, J. Kot, J. Mateńko, A. Ogrodnik, A. Bębas, K. Lendzion i p. J. Sobiech.

Fragmenty „Nad Niemnem” czytali także przedstawiciele władz Gminy Stanin: Wójt Gminy



Stanin Krzysztof Kazana, Przewodniczący Rady Gminy Stanin Zofia Czubek oraz Sekretarz Gminy Stanin Ewa Niebrzegowska.

„Narodowe Czytanie” to wspólna okazja promująca czytelnictwo, pokazująca jak ważne i piękne jest czytanie książek.

